

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## FRANCJA DAŻY DO UZDROWIENIA SWEJ GOSPODARKI FINANSOWEJ

Rząd uchwała 29 nowych dekretów. Obniżka poborów i emerytur.

PARYŻ. (Pat). Po wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej, które trwało całe popołudnie do północy odbyła się w pałacu prezydenta Republiki rada ministrów. O godz. 2 w nocy premier Laval wręczył dziennikarzom komunikat o wynikach obrad.

Rada ministrów uchwaliła zarządzenia, mające na celu odbudowę finansową kraju. Ogółem uchwalono 28 dekretów. 20 dotyczy zarządzeń oszczędnościowych, 8 dekretów ma na celu ożywienie życia gospodarczego.

Dzięki uchwałom rządu będą zrealizowane oszczędności sięga 10.959 milionów franków. Między in. przewidziana jest obniżka wszelkich wydatków państwowych, obniżka pensyj urzędniczych o około 8%, emerytur byłych kombatanów o 10%. Jednocześnie zwiększono o 50% podatek dochodowy od dochodów powyżej 80.000 franków rocznie.

Inne dekryty przynoszą postanowienia realizujące obniżki cen gazu, wody, elektryczności i węgla. Jeden z dekretów przewiduje obniżenie komornego o 10%, począwszy od sumy powyżej 10.000 franków rocznie.

\* \* \*

PARYŻ, (Pat). Dziś w południe ogłoszono 29 dekretów rządu Laval'a w sprawie zarządzeń finansowych. Dekryty te przewidują oszczędności w sumie 10.959.000.000 franków. X sumy tej przypada oszczędności na budżet państwa frs. 7.063.000.000, budżet kas amortyzacyjnych frs. 195.000.000, departamenty i gminy frs. 1.385.000.000, kolejnictwo: frs. 1.250.000.000 (uchwalonych dawniej) i frs. 1.066.000.000 (uchwalonych na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów).

Zarządzenia dzielą się na trzy grupy: Pierwsza obejmuje obniżenie wszelkich wydatków państwowych. Dział ten zawiera 10 proc. niżki uposażeń funkcjonariuszów państwowych, emerytur i rent. W stosunku do uposażeń urzędniczych zastosowano trzy szczeble. Niżki nie obejmują odszkodowań na wypadek bezrobocia, natomiast dotyczą byłych

kombatanów z wyjątkiem wysoko-procentowych inwalidów wojennych. O 10 proc. niższe będą dochody posiadaczy kuponów od rent.

Druga grupa dekretów przewiduje nowe ciężary podatkowe. Wprowadzono specjalny podatek od dochodów przekraczających 80.000 frs. rocznie w wysokości 50 proc. dodatkowego podatku, jak również podwyżkę 25 proc. podatku od zysku przemysłu wojennego.

Rząd stoi na stanowisku, że dewaluacja nie byłaby odpowiednim środkiem uporządkowania spraw finansowych Francji, gdyż dewaluacja obciąża tylko niektóre kategorie obywateli niesprawiedliwiemi ciężarami, jest przeszkodą do odrodzenia finansowego kraju i w końcu nie zwalnia ona od koniecznego wysiłku zrównoważenia budżetu. Przywracając równowagę budżetu, rząd przyczynia się do uchronienia kraju przed drugą dewaluacją.

Nalożone ostatnio ciężary zostaną utrzymane tylko dopóty, dopóki okażą się konieczne. Skoro tylko w wykonaniu budżetu okażą się nadwyżki, powyższe zarządzenia restrykcyjne rządu będą automatycznie zniesione.

### PREMIER LAVAL UZASADNIA KONIECZNOŚĆ ZARZĄDZEŃ FINANSOWYCH.

Dziś wieczorem premier Laval wygłosił przemówienie uzasadniające konieczność zarządzeń finansowych rządu.

Po nakreśleniu niepomyślnej sytuacji finansowej państwa i samorządu, premier wskazał na próbę zaradzenia temu przez puszczanie pożyczek. W ten sposób w ciągu dwóch lat dług państwa wzrósł z 260.000.000.000 do 340 miliardów frs.

Dekryty wymagają wiele ofiar. Z wyjątkiem bezrobotnych i korzystających z ofiarności publicznej dosięgają one wszystkich Francuzów.

Premier wezwał obywateli do zachowania spokoju i zimnej krwi, poczem zaznaczył, że mocna waluta, pewność finansowa i utrzymanie porządku publicz-

nego udziela mu autorytetu, jakiego potrzebuje, by przemawiać w imieniu Francji w rokowaniach międzynarodowych.

\* \* \*

PARYŻ, (PAT). — Większość dzienników uważa, że zarządzenia oszczędnościowe uchwalone przez rząd są jedynym skutecznym środkiem przeciwko atakom zagrożającym fraakowi. Dzięki nim można będzie odbudować finanse publiczne, równoważąc budżet, który dotychczas rok rocznie wykazywał deficyt.

„Petit Parisien“ i „Le Journal“ odwołują się do patriotyzmu obywateli, ufając, że wykażą one w walce z kryzysem nie mniejszą odwagę, niż na polu bitwy.

„Le Oeuvre“ zaznacza, że rząd dopiero po dłuższych obradach osiągnął zgodę. Można było nawet obawiać się komplikacji, ale w końcu zwyciężył minister finansów, co dziennik podkreśla z zadowoleniem.

Prasa komunistyczna i socjalistyczna występuje bardzo ostro przeciwko dekretom, uważając, że „nie mniejszą one zdolność nabywczą mas ludowych.“

—oOo—

### Wymiana depesz gratulacyjnych

WARSZAWA (Pat). Między prezydentem Rzeczypospolitej a prezydentem republiki francuskiej nastąpiła dziś wymiana depesz z okazji święta narodowego 14-go lipca.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## Mianowanie przewodniczących komisji wyborczych i ich zastępców

Generalny komisarz wyborczy powołał przewodniczących okręgowych komisji wyborczych i ich zastępców. Zostali mianowani:

WILNO, OKRĘG 45 — przewodniczący: wiceprezes Sądu Apel. Władysław Dmochowski, zastępca sędzia apeacyjny Wincenty Urajaż.

WILNO, OKRĘG 46 — przewodniczący sędzia apel. Józef Folejewski, zastępca: sędzia okręg. Jan Rubel.

WILNO, OKRĘG 47 — przewodniczący: sędzia apel. Michał Krukowski, zastępca: sędzia apel. Władysław Czarniecki.

GŁĘBOKIE, OKRĘG 48 — przewodniczący: sędzia grodzki Wiktor Jance-

### Konferencja dyplomatów estońskich

TALLIN. (Pat). Konferencja posłów estońskich obradowała wczoraj pod przewodnictwem min. spraw zagranicznych Seljamaa.

Na konferencji podkreślono m. in., że stosunki Estonji z państwami europejskimi układają się w sposób przyjazny. Stosunki te będą w dalszym ciągu pogłębiane.

Ponieważ prezydent Paets wyraził chęć uczestniczenia w konferencji, celem wyjaśnienia niektórych aktualnych spraw polityki zagranicznej, kierownicy estońskich placówek dyplomatycznych wraz z min. Seljamaa, wyjechali dziś do Pernau, gdzie prezydent Paets przebywa na kuracji.

—oOo—

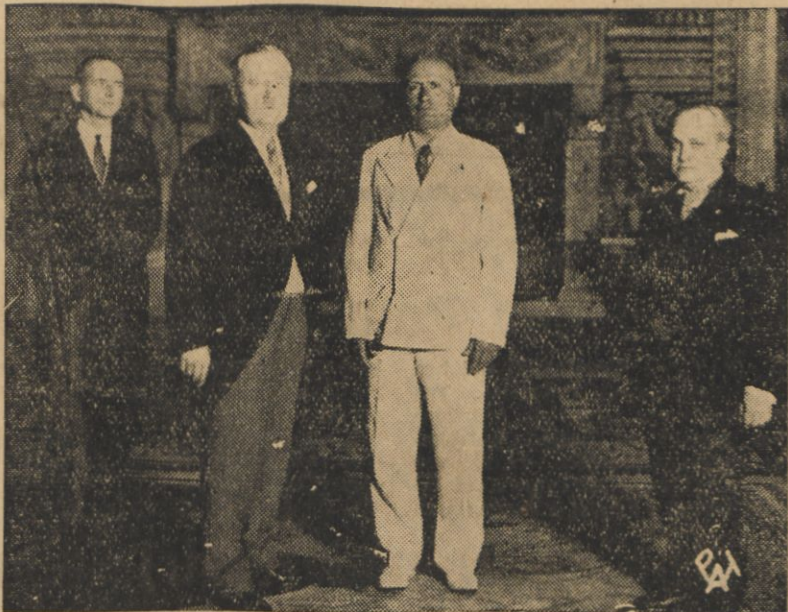
### Kronika telegraficzna

— PREMIER LAVAL PRZYJĄŁ SEKRETARZA GENERALNEGO LIGI NARODÓW AVE-NOLA. Rozmowa dotyczyła prawdopodobnie targu włosko-abisyńskiego.

— WAGON KOLEJKI GÓRSKIEJ WPADEŁ W PRZEPASCĘ w pobliżu miejscowości Targoviste (Rumunja). 2 osoby zginęły na miejscu, 3 zostały ciężko poranione.

— KOŁOS POWIETRZNY. — W warsztatach jednego z zakładów lotniczych w Seattle ukończono budowę wielkiego samolotu bombardowego, który jest prawdziwą lotniczą fortecą. Będzie to największy samolot zbudowany w Stanach Zjednoczonych. Waga jego wynosi 15 ton, długość 21 mtr., wysokość 4,5 m., szybkość maksymalna od 320 do 400 klm. Samolot bez ładowania będzie mógł znajdować się w powietrzu od 6 do 10 godzin, osiągając maksymalną wysokość 7.500 m. Kołos powietrzny będzie uzbrojony w 5 karabinów maszynowych.

### Z pałacu weneckiego w Rzymie



Zdjęcie nasze przedstawia moment po podpisaniu w Pałacu Weneckim polsko — włoskiej konwencji konsularnej. Stoją od lewej: Radca Ambasady R. P. przy Kwirynale A. Zawisza, Ambasador R. P. dr. A. Wysocki, Szef rządu włoskiego Benito Mussolini i dyr. Dep. Traktatowego, we włoskim Min. Spraw. Zagr. Glannini.

## Ucieczka z N. P. R.

spowodu niemoralnych metod stosowanych przez władze partji

W wyniku trwających od dłuższego już czasu tarć w łonie Narodowej Partji Robotniczej, które w maju r. b. doprowadziły do ostrego konfliktu pomiędzy klubem parlamentarnym a władzami tej partji, wczoraj trzej przywódcy N. P. R. mianowicie b. posłowie Chądzyński, Jankowski i b. senator Peplowski, opuścili

szereg tej partji. Zanotować należy, że wszyscy trzej przed rokiem 1926-m byli członkami rządu.

W liście wystosowanym do władz stronnictwa, zainteresowani piszą, iż wystepują dlatego, że nie mogą tolerować niemoralnych metod, stosowanych przez naczelne władze partji.

—oOo—

Sprostowanie. Wczorajsza wzmianka o zjeździe b. działaczy „Organizacji Młodzieży Narodowej“ została umieszczona pod tytułem, pod którym miała się znajdować inna, wycofana z druku wzmianka. Jest rzeczą jasną, że „Organi-

zacje Młodz. Narodowej“, jedną z najstarszych organizacji młodzieżowych, mającą za sobą chlubne karty w pracy niepodległościowej, m. in. strajk szkolny, trudno jest zidentyfikować z dzisiejszą endecją.

# Dziś 6-ty dzień WYŚCIGÓW KONNYCH z totalizatorem Początek og. 4-ej pp. na torze w Pośpieszce

## Japonja nie będzie interwenjować w sprawie Abisynji

RZYM, (Pat). Mussolini przyjął ambasadora Japonji, który zgodnie z instrukcjami nowego rządu, oświadczył mu oficjalnie, że Japonja niema żadnego zamiaru interwenjować w sprawie włosko-abisyńskiej i że nie posiada żadnych interesów w Abisynji.

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Rzymu: Uważają tu że rozmowy prowadzone przez Mussoliniego z Sigimura, ambasadorem japońskim i de Chambrun, ambasadorem francuskim, są etapem w akcji włoskiej, mającej na celu zapewnienie włoskom wolnej ręki w Abisynji.

## Zabójczy klimat Erytrei wyniszcza wojska włoskie

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Adenu: Wskutek niezwykle silnych upałów, jakie panują w Erytrei umiera dziennie 10 do 12 żołnierzy włoskich. Dość znaczna liczba chorych żołnierzy została odesłana spowrotem do Włoch.

## Kondylis zapowiada restaurację monarchji w Grecji

BIAŁOGRÓD, (Pat). Opuszczając Jugosławję wicepremier grecki gen. Kondylis oświadczył dziennikarzom, że konferencja w Bled potwierdziła jeszcze raz trwałość paktu bałkańskiego.

Mówiąc o możliwości restauracji monarchji w Grecji gen. Kondylis powiedział, że jest pewny w powodzenie monarchistów, zresztą zaznaczył, że restauracja monarchji nie zmieniłaby głównej linii polityki wewnętrznej. Grecja byłaby poniekąd republiką pod reżimem monarchistycznym.

## Zostanie wznowiona bezpośrednia komunikacja między Rumunją i ZSRR

MOSKWA, (PAT). — W Odessie zakończyły się obrady sowiecko — rumuńskiej konferencji kolejowej na której omówiono sprawę bezpośredniej komunikacji między Sowietami a Rumunją. Konferencja dała wyniki pozytywne. — Bezpośrednia komunikacja kolejowa, między temi oboma państwami otwarta będzie natychmiast po odbudowie mostu na Dniestrze.

## Ilość katastrof na kolejach sowieckich wzrasta

MOSKWA, (PAT). — Donoszą o dalszym zwiększeniu ilości katastrof na kolejach sowieckich. Na linii riaziańskiej wydarzyło się w czerwcu 566 katastrof, wobec 467 w maju. Na linii zachodniej 680, podczas gdy w maju 543. Jako powód takiego stanu prasa sowiecka podaje niską dyscyplinę pracy, graniczącą z występem traktowaniem obywateli.

MOSKWA, (PAT). — W pobliżu Ufy na kolei Samara — Zlatoustowskiej wydarzyły się wypadki kolejowe. 11 wagonów jest rozbitych i 400 metr. toru poważnie uszkodzonych.

## 1.000.000 osób bez dachu nad głową w Chinach

SZANGHAJ, (PAT). — Liczba osób w zachodniej części Szantungu pozbawionych dachu nad głową wskutek wylewu rzeki Żółtej wynosi około 1.000.000.

PEKIN, (Pat). Okolicom Tientsinu zagraża nowe niebezpieczeństwo powodzi wskutek podniesienia się poziomu wód w kanale cesarskim. Wskutek wylewu rzeki Żółtej zagrożonych jest przez powódź w okręgu szantungskim 500 miejscowości, liczących 200.000 mieszkańców. Fale rzeki Żółtej niosą liczne trupy. Liczba bezdomnych w prowincji Hopei wynosi około 120.000.

## Ludność Persji nie chce nosić ubrań europejskich

LONDYN, (PAT). — W Persji, w Heszed wybuchły zaburzenia. Doszło do starcia z wojskiem spowodowanego odmową licznych rzesz ludności zastośowania się do dekretu nakazującego noszenie ubrań europejskich.

SIMLA, (PAT). — Wedle nadechodzących tu wiadomości, w Meszedzie, stolicy prowincji Chorasana w Persji, toczą się zaciełe walki pomiędzy wojskiem a ludnością cywilną. Powodem rozruchów jest odmowa zachowawczej części ludności przywdziania ubrań europejskiego.

LEKARZ DENTYSTA  
**J. FELDSZTEIN**  
powrócił  
i wznowił przyjęcia Wileńska 16, tel. 15-30

## Próby załatwienia sporu abisyńsko-włoskiego

na płaszczyźnie międzynarodowej

PARYŻ, (PAT). — „L'Oeuvre“ pisze, że celem podróży sekretarza generalnego Ligi Narodów do Londynu i Paryża jest znalezienie porozumienia między Francją, Anglią i Włochami w sprawie abisyńskiej przed zebraniem rady Ligi, lub przynajmniej co do wspólnego demarche w Addis Abebie.

Ze względu na to, że Anglia, po niepowodzeniu misji Edena w Rzymie, nie może obecnie wystąpić z żadnym projektem, ambasador angielski w Paryżu Clerk w czasie kilkakrotnych odwiedzin Lavała domagał się od Francji podjęcia tego rodzaju inicjatywy. Dotychczas trudności w zakresie polityki wewnętrznej nie pozwalały Francji na zrealizowanie tego rodzaju projektu. Pobyt Avenola w Paryżu ma właśnie na celu nakłonienie Francji do tego rodzaju interwencji.

Obecnie — pisze „Paris-Soir“ — prowadzone

są rokowania celem uregulowania sporu włosko-abisyńskiego na płaszczyźnie międzynarodowej. Liczą się z przedkiem dojściem do porozumienia w sprawie wyznaczenia superarbitra w osobie przedstawiciela jednego z państw neutralnych. W każdym razie rada Ligi Narodów zbierze się przed końcem lipca, prawdopodobnie 20. 7. w celu zarejestrowania powziętych decyzji i za stanowienia się nad przyszłą procedurą.

Obecnie Francja wystąpiła z inicjatywą kompromisowego załatwienia zatargu. Wczorajsza rozmowa ambasadora de Chambruna z Mussolinim miała na celu stworzenie podstaw projektu mającego zadowolić słuszne dążenia Włoch do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i możności ekspansji w Afryce Wschodniej przy równoczesnym utrzymaniu statutu międzynarodowego i niezależności Abisynji.

## Rozpoczęcie budowy nowego polskiego kontrtorpedowca w Anglii

LONDYN, (Pat). W jednej z najstarszych stocznii angielskich „St. Wight“ na wyspie Wight odbyła się uroczystość założenia pierwszego nitu w jednym z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojenna buduje w firmie „St. Wight“.

Pierwszy nit założył ambasador Rzeczypospolitej Raczyński. Obecnie budowany kontrtorpedowiec będzie 1800-m skolei statkiem budowanym przez tę stocznnię, która istnieje od połowy XVII w. Na dzisiejszą uroczystość przybyli lord Hampshire i lord Mottistone, sprawują-

cy funkcje namiestnika królewskiego w tej części Anglii. Admiralicja brytyjska reprezentowana była przez inż. komandora Sandersa. Lord Mottistone powitał w imieniu rządu ambasadora polskiego i dziękował za zamówienie polskie. Ambasador Raczyński podkreślił, że Polska zamówiła dwa nowe kontrtorpedowce w kraju posiadającym najwspanialszą flotę wojenną na świecie.

Zaznaczyć należy, że część materiału i sprzętu potrzebnego do budowy torpedowców wykonana będzie w Polsce.

## Przygotowania do wyborów

W BIURZE GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO.

WARSZAWA, (Pat). Biuro generalnego komisarza wyborczego mieści się w gmachu prezydium rady ministrów. Wre tam gorączkowa praca przygotowawcza do wyborów.

Obecnie oczekiwac należy powołania przez ministra spraw wewnętrznych okręgowych komisarzy wyborczych. Czynność ta ma być dokonana do 25 b. m. Generalny komisarz wyborczy powołał już przewodniczących okręgowych komisij wyborczych oraz ich zastępców.

W najbliższym czasie wojewodowie zarządzają wybory do zgromadzeń okręgowych, które — jak wiadomo — powołane są do ustalenia listy kandydatów na posłów.

OKÓLNİK O SPISACH WYBORCÓW DO SEJMU I SENATU.

WARSZAWA, (Pat). W dzienniku urzędowym ministerstwa spraw wewnętrznych ukazał się okólnik ministra spraw wewnętrznych z dnia 11 b. m. do wojewodów, komisarza rządowego m. st. Warszawy, starostów powiatowych i grodzkich, starosty morskiego oraz dyrektorów policji na obszarze województwa śląskiego, zawierający instrukcje o sporządzaniu spisu wyborców do Sejmu.

W tym samym dzienniku urzędowym ukazał się okólnik ministra spraw wewnętrznych, zawierający instrukcje o wprowadzeniu spisu wyborców do Senatu. Instrukcja ta wymienia osoby mające prawo wybierania do Senatu, mówi o zaprowadzeniu spisu wyborców, podaje wskazówki techniczne oraz wspomina o obwodach wyborczych. Należy przypomnieć, że obywatele mający prawo głosowania do Senatu z tytułu zasługi osobistej i z tytułu wykształcenia winni się zgłosić najpóźniej do 25 b. m. z dokumentami stwierdzającymi ich upraw-

nienia do głosowania do Senatu do biura spisu wyborców do Senatu według miejsca swego zamieszkania. Obywatele mający prawo wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli będą wciągnięci do spisu z urzędu.

## Skautci egipscy przybędą na zlot do Spały

KAIR, (PAT). — Korespondent PAT-icznej donosi z Kairu, że na jubileuszowy zlot harceniwa polskiego w Spale wyjeżdża do Polski 6-ciu przedstawicieli skautingu egipskiego. Zamierza ją oni nawiązać kontakt z orzentalistycznym kołem młodych przy instytucie wschodnim w Warszawie, jak również z kulturalno-społecznymi organizacjami mużmańskimi.

## Kto wygrał?

W środę, w drugim dniu ciągnięcia 33-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na n-ry losów:  
Zł. 20.000: 123705, 181794.  
Zł. 5.000: 131025, 153597, 166314, 182038, 183797.

## Giełda warszawska

Dolar 5,26. Rubel 9,08. Rubel 4,71. Czerwońce 2,00. Guldeny gdańskie 90,00. Funt 26,13. Budowlana 43,00. Dolarówka 52,50.

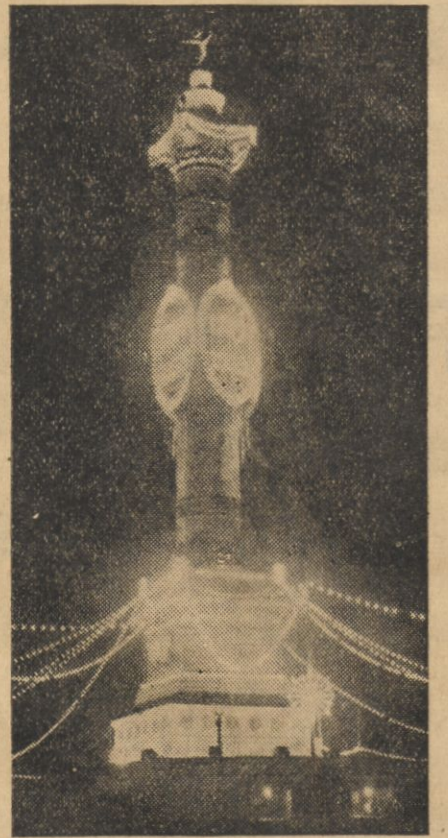
## Bezstronny wyrok sądu niemieckiego nad Polakiem

WROCLAW, (PAT). — Wrocławski sąd krajowy rozpatrywał dziś sprawę Franciszka Trąbalskiego o zdradę główną. Trąbalski jest znanym działaczem polskim na Śląsku Opolskim. Zarzucono mu że na zebraniach centralnego związku Polaków w Zabrzu odeztywał ułotki o treści antypaństwowej i działał z ramienia za-

## Zwycięstwo Legji nad Austriakami 2:1

WARSZAWA, (PAT). — Dziś rozegrany został w Warszawie wobec 4000 widzów mecz pomiędzy Legją a czołową drużyną wiedeńską Wacker. Zwyciężyli piłkarze Legji 2:1 (1:0). Dla Po-

14-go lipca w Paryżu



Kolumna Bastylji wspaniale iluminowana w dniu francuskiego Święta Narodowego.

## Wiadomości z Kowna

WYMIANA WIĘZNIÓW Z POLSKĄ.

Prasa litewska podaje, że rząd polski zwrócił się do szwedzkiego Czerwonego Krzyża z prośbą o pośredniczenie w wymianie więźniów z Litwą. W krótkim czasie propozycja ta zostanie rozpatrzona.

PODPISANIE LITEWSKO — WŁOSKICH UKŁADÓW.

W ub. sobotę w Ministerstwie Spraw Zagr. w Kownie została podpisana litewsko — włoska umowa w sprawie ekstradycji przestępców oraz układ konsularny z Włochami.

Ze strony litewskiej podpisali umowę Premier i Minister Skarbu J. Tubelis, ze strony Włoch — włoski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Amadori.

BANK LITEWSKI PRZEJMUJE KŁAJPEDZKĄ FABRYKĘ FORTNIERU.

Spowodu trudności pieniężnych kłajpedzkiej fabryki fortnieru „Bisdon i Son“ i zadłużenia jej dla Skarbu przejął ją Bank Litewski.

ZJAZD „KULTURVERBANDU“.

W ub. sobotę odbył się w Kownie zjazd delegatów niemieckiego związku oświatowego „Kulturverband“, w którym wzięło udział przeszło 20 osób.

## Narady premiera Tubelisa z prezydentem nad sprawą kłajpedzką

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Premier Tubelis powrócił dziś do Kowna z Połagi, dokąd w początkach tygodnia udał się z dyrektorem gabinetu, celem naradzenia się z prezydentem republiki.

Chociaż treść tych narad trzymana jest w tajemnicy, jednak sądzą w Kownie, że przedewszystkiem omawiano sprawę okręgu kłajpedzkiego, gdyż w naradach tych brał udział gubernator okręgu kłajpedzkiego Kurkauskas.

kazanej obecnie w Niemczech socjalistycznej partji. Trąbalski i obrona przekonali sąd że polski socjalizm nie jest równoznaczny z wprawdzone obecnie w Niemczech pojęciem marksizmu. Trybunał uwolnił Trąbalskiego od winy i kary.

laków obłe bramki zdobył Nawrot, dla wiedeńskich Heimreiter. Austriacy graли dobrze w pierwszej połowie, jednak po przerwie ustępowały Polakom.

# „Front Ludowy“ we Francji

(Od własnego korespondenta)

## Paryż w lipcu.

W ciągu ostatnich miesięcy wyraz „front“ stał się niezwykle modny we Francji. Prawie ciągle spotyka się go w prasie i w dyskusjach politycznych. Mówi się więc o froncie republikańskim, o froncie lewicy, o wspólnym froncie, o jednolitym froncie, o froncie chłopskim, a wreszcie od niedawna — o „frontie ludowym“. Ta ostatnia nazwa powtórza się zwłaszcza szczególnie często na łamach prasy. Terminem „Front ludowy“ oznacza się ostatnio wspólną akcję przeciw faszyzmowi stronnictw lewicowych, idącą od komunistów, poprzez socjalistów aż do lewego skrzydła partii radykalnej.

Koncepcja ta nie jest bynajmniej nowa. Już dwa lata temu b. dep. Bergery wystąpił z ideą „wspólnego frontu“ ugrupowań lewicy przeciw faszyzmowi. W ciągu kilku miesięcy, następujących po wydarzeniach 6 lutego, wiele się mówiło o „wspólnym froncie“. Bergery był tak pewny, iż jego idea ma szanse dużego powodzenia, iż zdecydował się na zrezygnowanie ze swego mandatu deputowanego i ponowne stanięcie do wyborów pod hasłem „wspólnego frontu“. Walkę wyborczą Bergery przegrał. W Mantes wyszedł kandydat stronnictw umiarkowanych Sarret, a Bergery, pozbawiony mandatu parlamentarnego, został na pewien czas pozbawiony wpływów politycznych. Po kilku miesiącach „wspólny front“ zaczął zresztą przechodzić pewną ewolucję. Doszło również do zbliżenia z grupą młodzieży chrześcijańskiej, stojącą na gruncie marksizmu i skupioną koło miesięcznika „Esprit“. W końcu „wspólny front“ zmienił nazwę na „front społeczny“.

Ta zmiana nazwy była zresztą pożądana z tego powodu, że w oczach opinii publicznej coraz to bardziej zaczęła się zacierać różnica między „wspólnym frontem“ Bergery'ego, a „jednolitym frontem“ socjalistyczno-komunistycznym, który w międzyczasie stał się faktem dokonanym. Dziwną koleją losów poza tym frontem znalazł się nie tylko twórca koncepcji „wspólnego frontu“ Bergery, ale także jej gorący rzecznik dep. Doriot, który swego czasu za swe stanowisko w tej sprawie został wykluczony z szeregów partii komunistycznej.

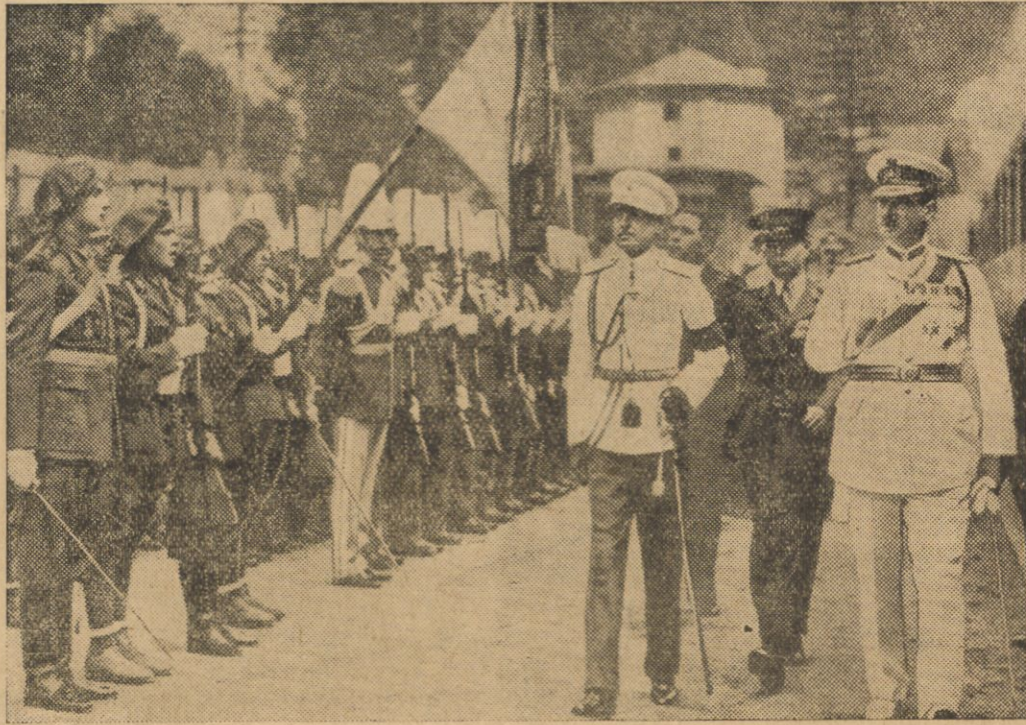
Stanowisko Doriota zasługuje na uwagę nie tylko z tego względu, że miał on odwagę przeciwstawić się jawnie partii komunistycznej, ale także dlatego, iż okazało się, że masy robotnicze poszły za Doriotem, a nie za ortodoksyjnymi komunistami. Doriot bowiem, który piastuje urząd mera miasta Saint-Denis pod Paryżem, zrezygnował z tego stanowiska i wraz z wiernymi mu członkami rady miejskiej poddał się plebiscytowi mieszkańców, stając ponownie do wyborów. Mimo ogromnego nacisku trzeciej międzynarodówki i kampanji „Humanité“ lista Doriota zdobyła ogromną większość i Doriot został triumfalnie wybrany merem.

Pomimo, iż obecnie doszło do utworzenia „frontu ludowego“, o którego powstanie dep. Doriot walczył wbrew woli komunistów, nie powrócił on do szeregów partii komunistycznej. Przyczyną tego było zapewne to, że na skutek wzajemnego zwalczania się wytworzyły się między Doriotem a komunistami zbyt silne różnice zdań, by mogło teraz od razu dojść do porozumienia. Pożatem dep. Doriot zarzuca komunistom, a przez to i „frontowi ludowemu“, iż zbyt silne wpływy odgrywają w nim po leceni Kominternu. Dep. Doriot nie zawahał się nawet w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Le Petit Journala“ oświadczyć, iż komuniści prą do

utworzenia „frontu ludowego“ dlatego, że spodziewają się w ten sposób zdobyć większy wpływ na życie polityczne Francji, a przez to — doprowadzić do jeszcze większego zbliżenia francusko-rosyjskiego. Mer miasta Saint-Denis zwraca przytem uwagę na rażącą niekonsekwencję w stanowisku komunistów francuskich, polegającą na tem, że mówi się obecnie komplementy Herriotowi i niektórym ministrom radykalnym, pomimo iż ponoszą oni odpowiedzialność za deflacyjną politykę rządu, przeciw której właśnie protestować ma „front ludowy“. Niekonsekwencja ta — zdaniem Doriota — wynika, z tego, że Herriot jest zwolennikiem sojuszu francusko-sowieckiego i dlatego komuniści skłonni są mu wiele przebaczyć.

Trudno byłoby ustalić obecnie w jakiej mierze twierdzenia Doriota, odsłaniające kulisy akcji komunistów francuskich, są słuszne, a ile w nich jest przesady. W każdym razie faktem jest, że we „froncie ludowym“ komuniści odgrywają pierwszoplanową rolę. Drugim faktem jest to, że pomimo oporu pewnych elementów partii radykalnej, zanoszą się coraz bardziej na współpracę „młodych radykałów“, posiadających obecnie większość w partii, z socjalistami, i że nie jest nawet wykluczone rozszerzenie tej współpracy na inne ugrupowania, stojące bardziej na lewo od partii socjalistycznej SFIO. W ten sposób znika główna przeszkoda, która po zwycięstwie wyborczym lewicy w r. 1932, nie pozwalała na kontynuowanie współpracy stronnictw lewicowych na płaszczyźnie rządowej. Z tego powodu akcja „frontu ludowego“ zasługuje na specjalną uwagę. Narazie ogranicza się ona jeszcze do wspólnych wystąpień antyfaszystowskich, a więc do zakresu negatywnego ustosunkowania się do rzeczy wistoci politycznej. Zwolennicy tegoż frontu zapowiadają jednak w najbliższym czasie opracowanie wspólnego „minimalnego“ programu akcji rządowej. Gdyby do tego istotnie doszło, należałoby uważać ten fakt za duże zwycięstwo socjalistów odniesione kosztem konserwatywnych elementów partii radykalnej. Byłoby to zarazem rozwiązaniem — inna kwestja czy najlepszym — długotrwałego kryzysu, jaki przechodziła lewica, a wraz z nią — parlamentaryzm francuski. J. Brzękowski.

## Dzień święta narodowego we Francji



Święto narodowe Francji w dn. 14 b. m. było uroczystie obchodzone w Paryżu. Na zdjęciu jeden z fragmentów oficjalnych uroczystości na Champs Elysées: prezydent Lebrun wręcza nowy sztandar jednej z formacji lotniczych.

## Wizyta polskiej floty w Estonji

TALLIN. (Pat). Dziś o godzinie 8 rano przybyły do Tallina 3 łodzie podwodne: „Żbik“, „Rys“ i „Wilk“ pod dowództwem komandora Plawskiego. Przy bycia marynarki polskiej oczekiwali w porcie przedstawiciele poselstwa polskiego, polski attache wojskowy ppłk. Liebich, oraz oficer łącznikowy estońskiej marynarki wojskowej Linneberg.

Przed południem oficerowie polscy złożyli wizytę posłowi R. P. Przemyskiemu, ministrowi spraw zagranicznych

Seljamaa, dowódcy floty, naczelnemu wodzowi armji estońskiej gen. Laidonrowi, generałowi wojny, szefowi sztabu i innym. Oficerowie polscy wpisali się następnie w księdze audjencjonalnej w rezydencji prezydenta państwa.

O godzinie 13-ej odbyło się uroczyste złożenie wieńca na cmentarzu bohaterów walk o niepodległość. W uroczystości wzięła udział załoga dywizjonu łodzi podwodnych.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi  
**NOVA**  
**Wypożyczalnia książek**  
 Wilno, Jagiellońska 16 — 9  
 Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**  
 Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.  
 Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

SO NABYCIA W BLASZANKACH LUB TEKSTURZE  
**MAOK**  
 TEPI ROBACTWO

## LISTY Z WARSZAWY

# SEJM a społeczeństwo

Tyle ma się obecnie na głowie spraw ważnych — co zrobić z urlopem, nie mając pieniędzy, dokąd wysłać żonę, na jakiego postawić konia, etc. — że taki drobniaczek, jak zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, przeszedł bez wrażeń.

Rozmów na ten temat prawie się nie słyszy.

Minęły czasy, kiedy to Sejm — że użyję tu stylu dziennikarskiego — „był na ustach całego społeczeństwa“. Dziś losy naszego parlamentu mało kogo obchodzi. Sprawozdania z meczów piłki nożnej mają na pewno sto razy więcej czytelników, niż najgorętsze mowy poselskie.

Zjawisko przykre, ale, niestety, prawdziwe.

„Rozwiązanie Sejmu!“ — krzyczą chłopcy, wtykając przechodniom gazety.

— A niechby go nawet skasowali — mruczy jakiś jegomość — dużo mnie to wzrusza.

Choć na reformę obrazila się prasa opozycyjna, choć z protestami wystąpiły reprezentowane przez nią stronnictwa gniewy to jednak bardzo anemiczne. Raczej żalodne pomstowania bankrutów.

Na ich czoło wysuwa się Endecja, która w każdym innym kraju ostatecznie by wykończył popis łódzkiej rady miejskiej. Stronnictwo mocne w gębie, dopóki warcholi, ilekroć dorwie się do władzy, zamienia berło na kaduceusz błazeński.

— Najciekawsze to — słyszę uwagę — że stołce radzieckie zdobyli endecy na podstawie zmienionego systemu wyborów. Czy więc i nowa ordynacja sejmowa nie da podobnego efektu

— A no, zobaczymy — odpowiada zagadnięty. — Żadna ordynacja nie zapobiegnie demagogicznemu oszustwom. Endecja łódzka zdobyła mandaty, podając się za rzecznikę interesów proletariatu. Na lep radykalnych frazesów, połączonych z obietnicą wytopienia stu tysięcy Żydów i oddania ich przedsiębiorstw bezrobotnym poszły masy nędzarzy...

— Ta wołta chyba się drugi raz nie uda. Bezrobotni przekonali się, jakich to opiekunów mają w endekach.

— Nie uda się ta sztuczka, to może się udać inna. Raz jeszcze przemalują szylde,

różne relikwie wywleka na jarmark, zrobią humbug o swej uniwersalnej miksturze na wszelakie aktualne dolegliwości społeczeństwa i.. kto wie?

Gdyby urządzić wystawę dotychczasowych plakatów przedwyborczych rozmaitych partij — a zwłaszcza t. zw. stronnictwa „narodowego“ — ludzie zaśmieiwaliby się z własnej swej głupoty, że na taką błagę nabierać się dawali.

„Chcesz Polski silnej — głosuj na Hallera!“ Pamiętajcie to?

Któżby nie chciał Polski silnej?... Oczywiście, wszyscy. No i wybrano Hallera; a generał raz jeden, zdaje się, przy był do Sejmu. Jedyne zaś jego przemówienie wcale nie dotyczyło spraw militarnych: prosił o zamknięcie łufcika, bo wieje.

„Chcesz zabezpieczenia starości — głosuj na Gdyka!“ — czytało się na innej podobnej odezwie.

P. Gdyk wszedł do Sejmu; siedział w nim, siedział, siedział... Ale słowa nie pisał o emeryturach starych.

— Tak, tak, drogi panie. Na razie wiemy tyle tylko, że bezgraniczna jest łatwowierność tłumu i niema takiej błagi, na którą nie dałby się on zwabić.

— Do czasu.

— Czekał, babciu, latka... Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje.

— Nie wiem, czy to prawda, ale mówiono mi, że Marszałek umyślnie postawił endekom w Łodzi wolną rękę, ażeby nareszcie pokazali, co umieją.

— No i pokazali. Radę miejską przemienili w cyrk, z popisami atletów i grup pich Augustów.

— Sądzę, że jednej takiej lekcji mało.

— Całe „bankructwo parlamentaryzmu“ na tem właśnie polega, że przy obecnym poziomie kultury w wielu krajach owe lekcje należałoby powtarzać bez końca.

Oto prawda, którą uświadamia sobie coraz więcej ludzi.

Sejm traci popularność. Nie jest to tylko wrażenie feljetonisty. Fakt ten potwierdza Rocznik Statystyczny, z którego dowiadujemy się, że do urn staje coraz mniejszy procent uprawnionych. Jakież mogą być tego przyczyny?

Jedną z głównych jest prawdopodobnie to, że stało się widocznym, iż stosunek sił partyjnych w naszym parlamencie nie daje obrazu rzeczywistości. Zbyt daleko od niej odbiega.

Naiwny człeczyna, tumaniony kłamliwymi odezwaniami agitacji przedwyborczej, dawał często głos najgroźniejszemu swemu przeciwnikowi. Ilekroć na razy ogłupiony demagogją, robotnik wybierał ob-

# Rozmaitości ze świata

**USMIECHY I UŚMIESZKI**

## Tytułomanja

Tak się uskarżano na tę „nieboszczkę“ Austrię, że to niby wkorzeniła w nas niebezpieczną tytułomanję. A to co drugi u nich doktor, pan radca, nadradca, sekretarz, podsekretarz, starszy woźny i t. d. i t. d. Same tytuły, nigdzie ani człowieka. Każda żona to radezyni, doktorowa, profesorowa, mecenasowa, prokuratorowa, nie mówiąc o starościanach i jeszcze wyższych damskich szarżach.

Szczytem tego wszystkiego jest „pani konduk torowa wązkotorowa“ — jako adres na kopercie.

Zdawało się, że demokratyczny duch Rzeczypospolitej i młodzież porzuci kompromitujące kulturalnych ludzi frazesy załganych przodków i w przyszłości wojewodzie będzie mówił do starościanki „mościa panno“, a ona jemu „waćpanie“.

Nadzieja ta okazała się złudną. Półwrotny przerosł organizacyjny, czy jak to tam inaczej nazwać, sprawia, że w dalszym ciągu możemy brukować ulice prezesami i dyrektorami, przy czym trzeba się obawiać, że ten bruk to nie byłyby nawet kocię lby.

Redaktorów, którzy nie splamili się ani jednym drukowanym słowem, można w naszym mieście liczyć na tuziny.

Jest to dość nieprzyjemna sprawa. Walkę z nią trzeba zacząć w szkołach, od dziecka, choćby od tego by sześciolletni berbec nie musiał tytułować nauczyciela szkoły powszechnej „profesorem“, gdyż tytuł należy się raczej profesorowi uniwersytetu.

Znany feljetonista lwowski W. Raort opowiadał mi raz, że w jakiejś knajpie przykleił się do niego pewien młody człowiek z prowincji, który uparcie tytułował go „mistrzem“.

Po pewnym czasie oświadczył Raort młodemu człowiekowi: „Proszę pana, może pan przestanie mówić do mnie per „mistrzu“. Wystarczy zupełnie per „pan“.

Młody człowiek, który był już cokolwiek wypit, albo jak mówią w Wilnie „był wypiszy“ spojrzał na niego szklanymi oczami i rzekł jakby usprawiedliwiając się:

„Proszę pana... jeżeli ktoś nie jest ani doktorem, ani mecenasem, ani radcą, ani profesorem... to jak ja właściwie mam mówić takiemu idjocie?“

15 lat temu wyśmiewano tytuły doktorskie „galileuszy“, które jednak trzeba było zdobyć nienajłatwiej, a gdy ten tytuł stał się trudniejszy do uzyskania, wymyślono nowy „magistra“. Na kopertach w skrócie pisze się to: „Mgr.“ Człowiek starszej daty przeczyta to oczywiście jako tytuł księcielny „Monsignore“ i zdziwi się nie na żarty, widząc na kopercie adres, który wedle niego brzmi:

„Monsignore Lejba Cukierman“, albo jakoś podobnie.

Idąc dalej trzeba będzie wyszukać jeszcze parę tytułów czy tytułków dla abiturjentów, dla absolwentów czterech klas gimnazjalnych, szkół powszechnych i freblówek.

Jak równość to równość, albo wszyscy albo nikt!

**Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic.**

postacią w Paryżu, uwieczniony też został w piosenkach kabaretowych i karykaturach.

### ROZWÓD SPOWODU ŻÓŁTYCH PANTOFELI.

Wśród spraw rozwodowych, jakie odbywały się w sądzie w Budapeszcie, osobliwie więcej zajmuje niezwykła sprawa rozwodowa, w której główną rolę grają żółte pantofle. Zona Wawrzyńca Feketes nabyła parę żółtych pantofli, w których poszła do kościoła. Teściowej nie podobały się zdecydowanie „modne wybrki“ młodej kobiety i dołożyła wszelkich starań, aby przekonać syna, iż winien zabronić żonie uprawiania „bezbożnej mody“.

Rozmowa między małżonkami na temat pantofli przybrała taki obrót, że wkońcu Feketes wymówił żonie dom, Pani Feketes wniosła podanie o rozwód a jednocześnie przyznaje jej alimentów.

W dwóch instancjach przegrała sprawę o alimenty. Wreszcie w Sądzie Najwyższym przyznała jej rację. Sąd uznał że strój świąteczny nie obraża w niezem religij i nie musi być konieczne wyrazem próżności. Zachowanie zaś męża obrażało uczucia żony i kompromitowało ją wobec sąsiadów. Dodajmy, że zatarg o żółte pantofle rozegrał się na wsi.

### ULGI PODATKOWE DLA KIN WE FRANCJI.

Po długich i ucząliwych targach udało się

wreszcie francuskim właścicielom kin zdobyć obniżkę podatków państwowych. Rząd wydał rozporządzenie, na podstawie którego dotychczasowe podatki obniżone będą o 20%, a nawet w niektórych wypadkach o 25%. Obniżka podatku widowiskowego dotyczy wyłącznie kinematografów i nie obejmuje teatrów.

### ORYGINALNE KOŚCIOŁY.

Jednym z najoryginalniejszych budynków kościelnych jest kościół w angielskiej miejscowości Bordon, który zamieniony został ze starego lamusa na świątynię. Organizator nowej sekty pik Riee, zaczął cieszyć się tak wielkim powodzeniem wśród wiernych, że bawialnia jego, w której wygłaszał nauki, okazała się zbyt ciasną i wobec tego zaopatrzone sąsiedni lamus w światło elektryczne, centralne ogrzewanie i organy i przeniesiono tam świątynię.

Inny oryginalny budynek kościelny znajduje się w miejscowości Asti w Kalifornii. Jest on całkowicie zbudowany z beczek po winie i był dawniej używany jako skład wina, a następnie zamieniony na kościół.

Jeszcze dziwniejszy jest budynek najmniejszego kościoła w Europie, znajdujący się w Les Vaubelets, na wyspie Guernesy w Kanale La Manche, który skonstruowany jest z muszkek i odłamków szkła.

## Tragiczna katastrofa



Rozbity samochód kanclerza austriackiego Schuschnigga. Jak wiadomo w katastrofie, której uległ samochód, zginęła małżonka kanclerza.

### KTO RZĄDZI W U. S. A.

Ameryka jest klasycznym krajem statystyki. Niema takiej rzeczy, takich faktów, którychby Amerykanie nie potrafili ująć w ramy statystyki. Obecnie prof. Anderson z Chicago opracował statystykę, która zapewne wzbudzi sensację nie tylko w Stanach ale i poza ich granicami. Prof. Anderson zadał sobie trud zbadać dokładnego zawodu, zajęć, jakim się oddawali stale wszyscy dotychczasowi prezydenci, wiceprezydenci i dyrektorzy kancelaryj prezydenta U. S. A. Praca nie była łatwa, gdyż chodziło tu o stwierdzenie zawodu, jaki sprawowało 368 osób, zajmujących powyższe stanowiska.

Z zebranych przez prof. Andersona danych wynika, iż wśród kierowniczych sfer w Ameryce było dotąd 8 lekarzy, 17 wydawców, 9 fabrykantów, 17 kupców, 11 bankierów, różnych innych zawodów, oraz 272 adwokatów. Dwie trzecie zatem ogólnej liczby osób zajmujących najwyższe stanowiska w U. S. A. należało do korporacji adwokackiej, tak, iż śmiało można powiedzieć, że Stanami Zjednoczonymi rządzą i rządzi adwokaci.

### CZYTAJĄ CORAZ MNIEJ.

Belgijski uczony, profesor filozofii Dieudonne, na podstawie przeprowadzonej statystyki ustalił, że ludzie coraz mniej czytają. Po moim nych studjach ustalił on, że w r. 1900 przeciętnie czytał jeden człowiek 550 książek, obecnie już tylko 260. Jako powód tego dużego spadku podaje profesor: czytelność gazet oraz radio.

### NAJĘŻSZY PARYŻANIN.

W wieku 53 lat zmarł w Paryżu monsieur F. Reymond, największy grubas Paryża, Francji, a nawet, jak głosi fama, świata całego. Szekspirowski Falstał mógłby się uważać za chuderlaka obok p Reymonda. Kolosalna tusza paryżanina odpowiadała jego wzrostowi. Objętość grubasa wyrażona w cyfrach przedstawiała się imponująco: objętość klatki piersiowej — 2 metry 15 centymetrów, objętość w pasie 2 metry 88 centymetrów! Objętość ramion — 89 centymetrów!

Pomimo potwornej tuszy cieszył się mr. Reymond kwitnącym zdrowiem. Pełen radości życia, skarżył się tylko grubas od czasu do czasu, iż jego wymiary nie pozwalają mu korzystać ze wszystkich uciech i rozrywek. Nie mógł np. nigdy brać udziału w wycieczkach samochodowych, gdyż nie było auta, którego drzwi mogłyby go przepuścić. W żadnym lokalu publicznym nie było fotela czy krzesła, na którym mógłby się zmieścić, nie mówiąc już o tem, że trudno było wyszukać mebel dość mocny, by wytrzymał potworny ciężar. Mr. Reymond wydawał na ubranie więcej niż każdy przeciętny człowiek, gdyż krawiec musiał brać znacznie więcej materiału, aby wykreślił garnitur dla grubasa. To samo było z bielizną i obuwiem, stalowanem na miarę.

Mr. Reymond był niesłychanie popularną

## CHORA WĄTROBA zatrawa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzielaniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Ziółta Magistra Wolskiego „Biliosa“ zawierające znane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej).

Ziółta ze znak. ochr. „Biliosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. WOLSKI, Warszawa, Ziółta 14 m. 1.

## Nowa metoda walki z plagą chrabąszczy

Instytut Badawczy Lasów Państwowych przeprowadza obecnie studia nad aklimatyzacją specjalnego gatunku os z rodziny rzępcy, sprwadzonego z Ameryki Północnej. Owad ten paraliżuje ukłuciem pędzaka chrabąszcza, który za pada w letarg, poezem składa w nim jajeczko. Pędzak stanowi jakgdyby żywą spiżarnię, w której rozwija się liszka przetwórnego owadu.

Transport kokonów rzępcy amerykańskiej sprowadzony został na statek „Pułaski“, następnie zaś przesyłką lotniczą dostarczony do Warszawy.

Doświadczenia odbywają się w nadleśnic-

twie państwowem Krasne. O ile eksperyment uda się, plaga chrabąszczy grożąca uprawom leśnym w wielu okolicach kraju, zostanie w poważnym stopniu zażegnana.

—oO—

## HUMOR

### DOBRY SEN.

— Ma pan jednak dobry sen, pomimo tylu długów?

— A bo co? Wierzyciele odwiedzają mnie tylko we dnie.

rojąc niczem nie krępowanego wyzysku kapitalistycznego... Gniebieni przez kamieniczników, mieszkańcy suteryn i poddaszy wzmacniali swemi kartkami przedstawicielstwo gospodarzy domów... Bezrolni — przeciwników reformy rolnej, i t. d. Były też i inne anomalje. Klu by włościańskie tworzyli nie chłopci, ale chłopomani, których antyklerykalizm sprzeczny był z rzeczywistością nastawieniem ludu. Fabrykant żydowski, ze strachu przed antysemityzmem, wysyłał do parlamentu socjalistę, który przerażał go następnie napaściami na własność prywatną.

W tych warunkach Sejm byłby bardzo kłującym zwierciadłem istotnego układu sił społecznych i wzajemnego ich stosunku. Najwidoczniej, wolna konkurencja nie tylko na terenie gospodarczym ale i politycznym nie prowadzi obecnie do celu.

To też słowa p. Premjera o metodach Bloku Bezpartyjnego, naogół spotkały się z szczerem uznaniem. Zespół ludzi, reprezentujących rozmaite, niekiedy wręcz przeciwne kierunki, ale ożywiających jedną wspólną myślą — myślą o utrwalaaniu bytu i potęgi Państwa — ludzi, gotowych dla tej naczelnej idei czynić sobie wzajemnie ustępstwa i postulaty swe uzgadniać może lepiej trafić

w sedno potrzeb kraju, aniżeli jarmark konkurujących ze sobą sklepików partyjnych.

Analizując wszakże przyczyny zubożenia mas na losy i rolę Sejmu, nie należy zapominać o jednym jeszcze czynniku. Czynnikiem tym jest fakt że znaczna większość narodu — mianowicie, mieszkańcy b. zaboru rosyjskiego — nie przeszli szkoły, jaką daje ustrój parlamentarny. Awansowani nagle z poddanych na obywateli, podobni byli do tych starych włościan, którzy po uwłaszczeniu sarkali na kłopoty, związane z wolnością. Do pańszczyzny powróciłoby nie chcieli, ale godziliby się na dalszą opiekę dziedzica, który bez nich za nich o wielu rzeczach myślał.

To też gdyby Piłsudski był chciał, miałby władzę dyktatorską, o jakiej żaden Hitler, żaden Mussolini marzyć nie może. Władza ta sama szła mu w ręce. Odrzucał ją. Nawet zmuszony do użycia siły dla poskromienia szkodników państwowych i osiągnawszy pełne nad nimi zwycięstwo, samowładca być nie chciał. Prawa i swobody obywatelskie pozostawił nietknięte. Podczas gdy inni dyktatorzy — Włoch, Niemiec, Rosji — nie tolerują najlżejszej krytyki swych rządów, Piłsudski wysłuchiwał cierpliwie

najostrzejszych wystąpień posłów o-pozycyjnych, zlekka tylko mitygując demagogię prasy.

Tylko krańcowo zła wola porównywać może BBWR z organizacjami faszystowskimi. Stworzenie tego związku było niewątpliwie jednym z najoryginalniejszych i najgenialniejszych posunięć Wskrzesiciela Polski Niepodległej.

Nie tknąwszy Sejmu, w którym — bez względu na rzekomy czy rzeczywisty krzyk parlamentaryzmu — naród ma odrobić to, czego nauczyć się nie mógł pod „opiekunictwem“ rządem samowładnego cara — Piłsudski dał nam w Bloku instytucję, mogącą nie tylko korygować szkodliwe działanie Sejmu, nie tylko w potrzebie go zastąpić, ale również — co jest niezmiernie ważne — zrehabilitować w oczach mas obieralną władzę ustawodawczą.

Choćby nie wiem jakie, może i słuszne poniekąd, czyniono zarzuty nowej ordynacji, pozostawia ona jednak niewyrobionemu pod względem politycznym społeczeństwu możliwość dalszego uczenia się sztuki rządzenia samym sobą.

Tego chciał Piłsudski i to było powodem stałego wyrzekania się władzy dyktatorskiej.

Dziś te same stronnictwa, które o-

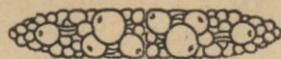
szustwami swemi Sejm ludności obrzydzili, w walce z nową ordynacją, propagują bojkot wyborów. Trudno wyobrazić sobie w obecnych warunkach hasło bardziej demagogiczne. Przedstawiając bezczynność, jako, czyn obywatelski, wielki wysiłek woli, łatwo można zyskać posłuch w indolentnym tłumie. Przypomina się propagowane przez Dmowszczyznę w pierwszym roku wojny bohaterstwo... siedzenia, jak mysz pod miotłą. Każdy tchórz mógł z łatwością podawać się za junaka, który rwie się do czynów, tylko mu wyższa polityka nie pozwala.

Tak to się zdobywało „rząd dusz“.

Dziś widzimy nawrót do podobnych metod: zalecanie drogi najmniejszego oporu.

Czy taktyka ta się uda, czy nie uda, niesposób dziś przewidzieć. W każdym razie przypomnieć warto, że — jak powiedziano wyżej — już i do najmniejszych wyborów stawało coraz mniej wyborców; przyczyną tego nie były żadne rozkazy menderów partyjnych, ale kompromitowanie przez nich Sejmu w oczach społeczeństwa.

Benedykt Hertz.



# NAD NAROCZĄ

20 stycznia r. b. w art. p.t. „Rybacki nad Naroczą głodują“ już sygnalizowaliśmy niebezpieczeństwo. Miały być mianowicie realizowane na naszych ziemiach t. zw. „obwody rybackie“. Projekt ten godził, wskutek specyficznych warunków, szczególnie w interesy 3-tysięcznej ludności nad Naroczą. Pisaliśmy, że wprowadzenie projektu doskonale uwzględni „żywołne potrzeby i interesy... ryby“, ale należałoby jednak mieć na względzie i interesy ludzi, którzy z rybołówstwa od wieków żyją. Niestety, sprawa została załatwiona wprawdzie zgodnie z paragrafami, ale z wyraźną krzywdą dla ludności miejscowej. To się zemściło. Nastąpiły znane smutne wypadki, które odbiły się głośnie echem w prasie miejscowej i stołecznej. W skutkach—czynnikach silniejszych niż martwe paragrafy, bo sytuacja bez wyjścia, zmusiły realizatorów ustawy rybackiej do ustępstw (Obwieszczenie p. Wojewody „Kurjer“ z dn. 2 lipca). To jednak zagadnienia nie likwiduje. Stan prowizoryczny, z którego zresztą nikt nie jest zadowolony, długo trwać nie może i kryje w sobie materiał do dalszych konfliktów. Sprawa wymaga załatwienia definitywnego.

Taki stan rzeczy spowodował, że wysłałmy naszego współpracownika nad jez. Narocz dla zbadania sprawy na miejscu. Relację jego zamieszczamy w nadziei, że przyczyni się ona do wyjaśnienia sytuacji (Red.).

## „Z DZIADÓW — PRZEDZIADÓW“.

Nadnaroczanie pokazują swe dzieci i z dumą mówią: „oni z woziera wyrosli, nie z ziarni“. Ziemi mają mało i lichą: dużo pół-, jedno-, dwuhektarowych gospodarstw na piachach. Ale mało i lichą ziemię ma większość naszych chłopów na Wileńszczyźnie. „Biezziamielnych“ też niema tam więcej, niż gdzieindziej. Było lepiej, niż gdzieindziej, bo było jezioro. Ich jezioro „z dziedou-pradziedou“ — jeżeli mówią po białorusku i „z dziadów — przedziadów“ — jeżeli usiłują mówić po polsku.

Dzięki Bogu, że było lepiej. Pogorszenia warunków istnienia nikt im chyba nie życzy. Ale im się wydało inaczej. I mieli bardzo uzasadnione powody, aby tak sądzić. To się zemściło, a wygląda na to, że mścić się jeszcze może. Stało się bowiem co następuje:

## NIEMA TEGO DOBREGO, COBY NA ZŁE NIE WYSZŁO.

W roku 1932 przyjęta została ustawa rybacka, nakazująca m. in. czas ochronny dla ryb w okresie tarła i zabraniająca używania do połowów sieci o drobnych oczkach, niszczących drobną rybę. Funtakłaków nie byłby wart „zdrowy rozum chłopski“ gdyby te punkty wywołały zastrzeżenia.

Ale od tego jest św. Biurokracy, żeby z najlepszej rzeczy zrobić narzędzie piekielne. Tego „świętego“ wartoby umiejscowić wreszcie na jednym stole obok Lucypera!

Czy mógł przewidzieć naroczański rybak wjąc sieć w latach 1930 — 1931, że kręci sobie stryczek? Niewód, który sobie wówczas sprawił, na którym ciąży dług paru tysięcy złotych, każą mu w ziemię 1933 r. wyrzucić! „Nieprzepisowy“! Błagają: pozwólcie nam dodrzeć nasze nieprzepisowe sieci, sieć dłuższą niż dwa — trzy lata nie służy, splacimy długi, nowe już będą przepisowe. Nie mogli się do gadać. Zakaz obowiązywał.

## DWIE MIARY.

Przed dwoma laty wkroczyła na teren połowów, obdarzona autorytetem państwa Dyrekcja Lasów Państwowych. Wkroczyła jako współwłaściciel, domagając się honorowego miejsca na jeziorze.

Nikomemu się nie śniło stawać okonem. Dyr. Lasów była szczupakiem „mielkaja rybka“ uciekała mu z drogi. Odrazu zostały pogwałcone święte, niepisane prawa na jeziorze. Dawniej, kto

pierwszy wbił piesznę w łód — miał prawo w tem miejscu do toni. Obecnie miał je... o ile nie zechciała w tem miejscu łapać Dyrekcja L. P. Ale uważano ten stan za normalny. „Pryjszli pany“, „mużyk“ musiał być odsunąć. Taka już doła muzycka.

Dyrekcja Lasów P. rozpoczęła połowy sieciami przepisowymi i... nieprzepisowymi! Temi drugimi łapano więcej. Chłopi mieli tylko nieprzepisowe. Dyrekcji wolno było, im — nie! Gdy im konfis kowano ryby, gdy odbywali areszty i płacili kary administracyjne, Dyrekcja spokojnie sprzedawała sielawę i oklejkę... złowioną dla celów naukowych... niewodami nieprzepisowymi!

## ZAWILE SĄ DROGI...

Chłopom wolno było łapać ryby, ale nie mieli czem. Ich sieci rugowano z jeziora. Nie mogli sobie sprawić nowych — „przepisowych“, bo stare były jeszcze niezaplaczone. „Chodatajstwa“ ich po miejscowych labiryntach władz, trwające od roku, pozostawały bez skutku. U dali się wreszcie do Pana Prezydenta. „Prosiłi my naszego Opiekuna, żeby nieprzepisowe sieci pozwolił donosić. Sto lat łowili, prosiłi jeszcze dwa lata“. Kancelarja Pana Prezydenta odesłała podanie do wojewody. Zgłaszających się po odpowiedź chłopów przyjął pan wicewojewoda i odesłał ich do inspektora rybołówstwa. Sprawa poszła labiryntem w od wrotnym kierunku. „Sił niema“ — powiedzieli chłopci, „chaj budzie, szto budzie“ i wrócili do swoich nadnaroczańskich wsi. Gdzież mieli iść, jeżeli byli już nawet u Pana Prezydenta?

W zimie 1934 — 1935 niewody chłopskie po jeziorze nie chodziły. Czekano. Był wprawdzie jeden „przepisowy“, ale nie opłacało się nim nawet łapać. Sielawa i oklejka, która wogóle duża nie wyrasta, przesiłgiwała się przez oczka sieci przepisowej. Toń, do wydobycia której potrzeba było 30—40 ludzi i kilku koni, dawała 3—4 pudy ryby. Nie tak bywało z połowami Dyr. Lasów P. Te dawały 30—40 pudów sielawy i oklejki! Krzywda! Mogliby zacytować gdyby uczyli się historii literatury polskiej: „prawo jest jak pajęczyna. Osa się przez nią przebijie, a komar ugrzęźnie“.

## PARAGRAF I ŻYCIE.

Przyszło lato 1935. Ogłoszono obwód rybacki i wydzierżawiono go Dyrekcji L. P. Odtąd Dyrekcja L. P. stawała się — mocą prawa — wyłącznym panem na jeziorze. Pierwszą sieć ze wsi Pasyński, która zaraz po czasie ochronnym, 15 czerwca, wyjechała na połów, dzierżawca chciał zabrać. Chłopi jednak nie dali. I oni mieli prawo za sobą. Pamiętali, że już dwa razy: W latach 1867 i 1922 dzierżawca jeziora (pierwszy raz z ramienia skarbu rosyjskiego, drugi z ramienia Zł. rządu Cywilnego Ziemi Wschodnich) próbował ich wyrugować. Nie dali się, sądy potwierdziły ich prawa. Nie oni, ale dzierżawca schodził z jeziora.

Cała wieś wlaźła do wody i obroniła sieć. Nowiutka motorówka musiała wycofać się. Stare dziurawe łodzie pozostały na placu.

Ale nad Naroczą zawrzało: chcą znowu zabronić połowu? Nam, którzy mamy dokumenty, stwierdzające prawo wstępu do jeziora? Nam, którzyśmy z jeziora wyrosli i żyjemy? Którzy bez jeziora z głodu pomrzemy? Istnieje prawo własności „w Polsce“ czy nie istnieje?

— Istnieje. Nikt na wasze prawa zamachu nie czyni. Względem racjonalnej gospodarki rybnej wymagają tylko, żeby gospodarowała na jeziorze jedna osoba. Waszych praw do jeziora nikt nie neguje. Współwłaściciele otrzymają sprawę dliwą część tenuty dzierżawnej, która została gotówką zapłacona i leży w starostwie.

— Nie chcemy! Nie chcemy wydzierżawiać jeziora. Mamy prawo, sami będziemy łapać!

— Ale ustawa rybacka...

— Pamiór nasz baćka Pilsudski, ci pier nas zamuczyć choczyście...

## DALSZE USTĘPSTWA.

W kilka dni po wypadku we wsi Pasyński usiłowano skonfiskować u mieszkańca wsi Kupa-Korolonka rybę. Korolonka nie dał! Cisnął czapę na ziemię, krzyknął „nie dam!“ i funkcjonariusz Dyr. L. P. odstąpił. Zabrano mu potem sieć. Ale i sieć po paru dniach zwrócono z pobraniem pisemnego oświadczenia, że nie będzie skarżył do sądu. Jednocześnie

wybuchł strajk miejscowych rybaków, zatrudnionych przez Dyr. L. P. Przyjechał p. wojewoda wileński i uznał za słowne, wobec wytworzonej sytuacji, po czynić pewne ustępstwa od wymagań Dyr. L. P. Pozwolił miejscowej ludności łowić ryby sieciami wszelkiego rodzaju, za wyjątkiem podwołok i niewodów, pod warunkiem, że ryba będzie sprzedawana dzierżawcy. (Obwieszczenie wojewody — „Kurjer“ z 2 b. m.).

## CYFRY KPIĄ Z PRAW EKONOMJI.

Chłopi obliczają, że gdyby im nawet udało się udowodnić prawa do jeziora Narocz, otrzymają na rodzinę po 5 zł. z tenuty dzierżawnej. Z tego nie wyżyjesz. Dyrekcja Lasów Państw. powiada: damy wam pracę.

Dyrekcja L. P. wówczas, kiedy nie była jeszcze dzierżawcą jeziora, płaciła za piętnasto-godzinny dzień roboczy rybakowi — złotówkę, robotnikowi z koniem — 3 zł. Szli, bo co mieli robić? Ręk do pracy dużo. Popyt na te ręce mały. W ustroju kapitalistycznym pracę reguluje stosunek popytu do podaży. Szli, a jakże. Takie stawki płaciła Dyrekcja L. P. w warunkach równoprawnego połowu na jeziorze z chłopami.

Dziś Dyrekcja L. P. płaci robotnikom dziennie dwa i pół złotego. Dziś, gdy prze pisy ustawy rybackiej dają jej monopol połowu! Czemu tak jest? Czy raptem lu dzi zabrakło? Bynajmniej. Tylko „nie wypada ludzi wyzyskiwać przedsiębiorstwu państwowemu. Za pracę trzeba płacić godziwie“...

Ze złotówki wówczas, gdy istniała konkurencja, do 2,50 zł., wówczas gdy zyskała monopol — skoczyła Dyrekcja L. P.!

Latem nad Naroczą łapią tak zw. podwołokami. Obsługa tej sieci wymaga pięciu osób. Pięć razy dwa i pół — razem 12,50 zł. Widziałem całodzienny połów: 3 pudy ryby. Pokpiwują sobie pod wąsem robotnicy: gdzie amortyzacja się ci, gdzie dzierżawa? Deficyt! POCO tyle płacić?

I — na zdrowy chłopski rozum — nie wierzą, żeby ktoś chciał im dopłacać dla ich pięknych oczu, nie wierzą, że nie rozumieją przyczyny tego skoku stawek. Myślą: jesteśmy im potrzebni, kokietują nas, ale nas za 2,50 zł. nie kupi.

## ZEMSTA CYFR.

Dyrekcja L. P. straciła zaufanie. Gdy mówi: zatrudnimy was, — powiadają: nie tyłu, ilu nasi rybacki. Gdy mówi: za płacimy godziwie, — powiadają: płaciliście za 15-godzinny dzień roboczy złotówkę. Gdy mówi: wykupimy wasze nieprzepisowe sieci, — powiadają: sieci nasze są w dziurach i ciąży na nich dług. Choć byście najsprawiedliwiej zapłacili, wasze pieniądze nie pokryją naszych długów. Gdy mówi: pan wojewoda o tyle odstąpił od ustawy rybackiej, że pozwolił wam łapać małymi sieciami, łapcie więc — powiadają: musieliście to zrobić dla nas. Gdy tylko będziecie mogli, zabierze cie jednak nam i małe sieci. Gdy mówi: istnieje przymus sprzedawania nam ryby złapanej przez was, zapłacimy dobrze, — powiadają: nie rozumiemy tego przymusu. Możliwe, że dobrze zapłacicie, ale gdyby Żyd dał więcej? Czy może też chcecie dokładać?

We wszystkim, co robią „pany“ kryje się zdrada. Przecież sami łowili nieprzepisowymi sieciami, a „mużyków“ za to pakowali do kozy. Za te dwa i pół zł. tego ich nie kupi! To pułapka, wszędzie kryją się pułapki...

## PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI.

Ustawa rybacka wykazała, że centralizm nawet w ustawodawstwie może wy rządzić szkody. To bowiem, co może być dobre dla ziem zachodnich Polski u nas było nierealne, niewykonalne. Uwidaczenia się to wyraźnie na Narocz. Gdziein dziej może wydzierżawienie obiektu wodnego, należącego do kilku właścicieli jednemu eksportatorowi nie budzi zastrzeżeń.

(Dokończenie art. na str. 6).



Nad Naroczą

## Rejestracja wyborców do Senatu przedłużona została do 27 b. m.

Z dniem wczorajszym upłynął termin na rejestracji osób, uprawnionych do udziału w głosowaniu podczas wyborów do Senatu. Jak się dowiadujemy, w terminie zarejestrowało 1200 osób. Jak obliczają natomiast, Wilno liczy około 3000 wyborców.

W związku z tem prezydent m. Wilna zarządził przedłużenie rejestracji do 27 b. m.

Wszyscy więc ci, którzy z jakichkol-

wiek względów nie zdążyli spełnić swego obowiązku obywatelskiego i dotychczas nie zarejestrowali się mogą to jeszcze uczynić.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 8 do 15-ej w lokalu zarządu miejskiego (Dominikańska 2) w b. sali posiedzeń Rady Miejskiej.

O przedłużeniu rejestracji zostały rozplakatowane obwieszczenia prezydenta miasta.



**JEDYNE  
PATENTOWANE  
GILZY (TUTKI)**

# TYTONIÓWKI

z włóknami liści tytoniowych są najdoskonalsze w gatunku, najprzyjemniejsze w paleniu

Wytwórnia tytoniówek **HIPOLIT KAMIŃSKI i S-ka** — Warszawa, Leszno 10



## NAD NAROCZĄ

(Dokończenie art. ze str. 5).

zeń. U nas to stwarza sytuację bez wyjścia. Przedewszystkiem dlatego, że nie ma uregulowanych tytułów własności. Kto jest współwłaścicielem jez. Narocz? Jak podzielić tenutę dzierzawną? Na pytania te nikt dzisiaj nie potrafi dać odpowiedzi. A od odpowiedzi na te pytania należało zacząć.

### NIE MÓWCIE IM, ŻE SĄ BOLSZEVIKAMI!

Pozatem: można oddać w dzierżawę jezioro, należące do ludzi, którzy czerpiąc główne środki utrzymania z ziemi lub z innego źródła, łapią sobie rybki jedynie w czasie wielkiego postu. Nie-ludzko zaś jest odbierać prawo łapania na własnym jeziorze u tych ludzi, którzy egzystencję swą opierali głównie na rybołówstwie. Taby wyglądało na większą niesprawiedliwość, niż gdyby ktoś pozabawił prawa połowu rybaków nadmorskich. Do morza bowiem nikt nie rości pretensyj własności.

Dla tego typu ludzi ustawa winna była znaleźć taką formę ujęcia ich w organizację, która by pozwalała na eksploatację gospodarstwa rybnego na ich własny rachunek. Prymitywne bowiem wycucie istoty własności prywatnej podpowiada: Wolno mi moją własność wydzierżawić, ale wolno i samemu na niej gospodarować, decyduje tu wyłącznie moja — właściciela — wola. Dzierżawa — to podzielenie się zyskiem z dzierżawcą. Ja swej pracy nie skąpię, a zysków nie mam za dużo, bym mógł nie mi się dzielić. Dla mnie złotówka mniej — to pożywienie bez soli. Sam będą gospodarował.

Tego ustawa rybacka, lub jej wykonawcy nie przewidzieli, i dlatego słycać nad Narocz: „sztosz heta, balszewicką prawą?”. Można byłoby się uśmieć, gdyby to nie było takie smutne: ludność która cieszyła się opinią b. podatnej na hasła ze wschodu jest dziś obrońcą zasad własności prywatnej!

### ONI DAWNO CZEKALI NA USTAWĘ RYBACKĄ.

Gdyby ktoś zdołał uspokoić dziś rybaka nadnaroczańskiego i wówczas go zapytał: co sądzisz o ustawie rybackiej? odpowiedziałby: bardzo dobra, dawnośmy na nią czekali. Ryba w czasie tarła będzie dla nas tabu. Żadnej sieci o małych oczkach, z wyjątkiem sieci do połowu drobnych gatunków ryb, nie sporządzimy. Chętnie każdy z nas da parę złotych na zarybienie. Chętnie poświęcimy pracę, czas i pieniądze na budowę i doгляд wylegarni zarybku. Zrozumiemy każdą dobrą inicjatywę. Wszystkie wytyczne ustawy, jej duch, są b. dobre. Usunąć tylko z niej to, co jest nieporozumieniem. Nieporozumieniem bowiem jest zakaz eksploatacji gospodarstwa rybnego przez jego współwłaścicieli!

Nie ustawa rybacka nie zdała egzaminu. Nie zdał egzaminu jej jeden punkt.

### BŁĄD NALEŻY NAPRAWIĆ.

Coby należało obecnie zrobić nad Narocz? Wydaje się, że niema już innej rady, jak zawiesić działanie ustawy rybackiej w punkcie tworzenia obwodów.

## Ogłoszenie.

Zarząd gminy wasiliskiej, powiatu szczecińskiego wydzierżami na okres do lat 10 na odbudowę po pożarze budynek murowany (b. spichrz zbożowy) w celu uruchomienia młynu motorowego.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Gminny w godzinach urzędowych. Przelarg odbędzie się dnia 19 lipca r. b. o godzinie 10-ej. Zarząd Gminny zastrzega prawo wyboru oferenta.

Dnia 12.VII 1935 roku

Wójt Gminy  
Wł. Kikowicz

Pierwszą zaś rzeczą w porządkowaniu tamtejszych stosunków byłoby ustalenie praw przybrzeżnych wsi do połowu. Prawdopodobnie żeby połamałby tam ten, kto by chciał na podstawie dokumentów ustalić tytuły własności. Pożary i wojna poniszczyły papiery. Jako jedyne **sprawiedliwe** rozwiązanie zagadnienia nasuwa się koncepcja zafiksowania stanu rzeczywistego. Oczywiście, przy tej okazji możnaby było, lub nawet należałoby, wykupywać prawa połowu wzajemian za rekompensatę finansową lub wzajemian za upełnorolnienie. Z tych, którzy prawa do jeziora zachowaliby, możnaby ewentualnie utworzyć spółdzielnię czy spółkę, która by gospodarstwo rybne prowadziła i eksploatowała.

Jest to kwestja b. skomplikowana i rozkazem „był po siemu“ jej się nie rozwiąże. Koło niej trzeba chodzić w rekawczkach. Załatwienie jej wymaga żmudnych studjów i długiego czasu. Jest to sprawa lat.

Przytem, należy to wyraźnie powiedzieć, do rozwiązania tej sprawy nie jest powołana Dyrekcja L. P. Na wstępie po pełniła szereg nietaktów, straciła również autorytet władzy, która to co czyni, czyni słucznie i nieodwołalnie. Po skutecznym oporze we wsiach Pasyńki i Kupa i po skutecznym strajku robot-

ników rybackich zostały poczynione pewne odstępstwa od wytycznych koncepcji obwodu rybackiego. To zdemoralizowało chłopą, to nie podniosło prestiżu Dyr. L. P. Możliwe, że Dyr. L. P. pokutuje za cudze błędy, ale od rozwiązania sprawy naroczańskiejsz ona już musi odstąpić. Koło tej sprawy trzeba chodzić ostrożnie i umiętjnie, długo myśleć, długo ważyć, wysłuchać wszystkich małych, postanowić sprawiedliwie i wówczas sprawę bez odstępstw załatwić.

W artykule z 20 stycznia r. b. p. t. „Rybaicy nad Naroczą głodują“ ostrzegaliśmy przed nadchodzącym niebezpieczeństwem. Władze nie dały się przekonać. Szkoda, że się wówczas nie dały. Zebrały się nad Naroczą gęste chmury, błysnęły błyskawice. „Tu będzie dużo wdów i sierot nad Naroczą“ — przytacza w „Gazecie Polskiej“, z dnia 23 ub. m. słowa nadnaroczan p. Wanda Pełczyńska. Miejmy nadzieję jednak, że pioruny nie spadną. Jeszcze czas na rozproszenie chmur.

Dobrze jest, że się wzięło do uporządkowania spraw rybołówstwa na naszych ziemiach. Czas idzie — winien z nim iść i postęp. W pewnym punkcie popełniono błąd. Nie myli się tylko ten kto nic nie robi. Ale należy odważnie przyznać się do błędu i naprawić go. K.



Nad Naroczą

## Noclegi w Gdyni dla naszych czytelników są już zarezerwowane

Większa ilość miejsc w Pociągu Prąsowym do Gdyni została już zajęta.

Komisja Turystyczna zarezerwowała już noclegi dla uczestników wycieczki w Hotelu Emigracyjnym w Gdyni. Jak wiadomo noclegi wchodzą w cenę biletu.

Dla naszych czytelników uzyskaliśmy poważne ulgi przy zwiedzaniu portu, dla przejażdżki na pełnym morzu, szykujemy również dalsze wycieczki.

Szczegóły podamy po powrocie z Gdyni wysłanego delegata Podkomisji Turystycznej.

Zapisujcie się póki czas!

Miejsca dla wszystkich numerowane, a ilość ściśle określona.

Cena biletu III-ej klasy zł. 20.50, II-ej zł. 28.50.

Zapisy przyjmuje redakcja.

## Przygotowania do nowego sezonu teatralnego

Przygotowania do nowego sezonu teatralnego są już, oczywiście w pełni. Jak zdołaliśmy się poinformować, dyr. Szpakiewicz nawiązał już pertraktacje ze Zw. Artystów Scen Polskich oraz z poszczególnymi aktorami i dyrektorami teatrów. Do chwili obecnej nie jest jeszcze jednak wiadomo, kogo mianowicie użyjemy w przyszłym sezonie na deskach teatru na Pohulance. Z dotychczasowego personelu pozostanie zaledwie kilka osób. Opuuszczają, niestety, Wilno, jak już donosiliśmy pp. Suchecka, Węgrzyn, Kersner, Scibor i inni. Na przyszły sezon ma jednak pozostać ceniony aktor i reżyser p. Bonecki.

Co się tyczy teatru „Lutnia“ i jej zespołu operetkowego, to ostatecznie nie jest jeszcze zde-

cydowane kto z artystów ma opuścić Wilno i kogo z nowych sił dyrekcja na przyszły sezon zaangażuje. Wiadome jest jedynie to, że operetka zaaklimatyzowała się na dobre w Wilnie i dyrekcja dołoży wszelkich starań, by niczego ze zdobytej popularności i uznania szerokiej sfer publiczności nie uронić i nadal teatr utrzy- mać na wysokim poziomie. Ewentualne zmiany w zespole artystycznym zdecydowane będą po powrocie zespołu z Krynic.

Dyr. Śmiałowski rozważa również plan zdo- bycia peryferji dla teatru. Powstałby ewent. osobny zespół dla t. zw. teatru dzielnicowego, któryby dawał perjodyczne przedstawienia na peryferjach naszego miasta.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— **SYMBOLICZNY CMENTARZ OFIAR TATR.** Towarzystwo tatrzańskie i Klub czechosłowackich turystów postanowiły urządzić wspólny cmentarz ofiar Tatr, chcąc uniknąć w interesie krajo- brazu stawiania krzyżów pamiątkowych w miejscach katastrof. Na wspólnym cmentarzu mają być umieszczane krzy- że z nazwiskami ofiar Tatr, przyczem krzyże te mieć będą tylko charakter symboliczny, ponieważ grobów na tym cmentarzu nie będzie. Towarzystwo tatrzańskie zastrzegło sobie, by groby osób pochodzących z Polski, były ozdobione krzyżami, wykonanymi po stronie polskiej w stylu podhalańskim.

— **PIENIĄDZE LEŻĄ NA ULICY... NAWET NA ABISYNI MOŻNA „ZAROBIC“!** Korzystając z bezrobocia znaleźli się w Łodzi aferzyści, którzy rozpuścili pogłoski o przyjmowaniu kandydatów na ochotników do wojska włoskiego i abisyńskiego.

Oszuści zapewniali amatorów wojennego zarobku, że za służbę w wojsku włoskiem bądź abisyńskiem otrzymają wynagrodzenie po 15 do 45 złotych dziennie. Naiwnych znalazło się wielu, którzy ulegli namowom oszustów i wręczyli im różne kwoty tytułem wpisowego i kosztów wstępnych. W ten sposób zostało oszukanych na terenie Łodzi kilkadziesiąt osób.

— **SREDNIOWIECZNE CMENTARZYSKO TREDOWATYCH W KRAKOWIE.** U zbiegu ulic Pędzichów i Długiej w Krakowie przy pracach nad ustawianiem nowego transformatora elektrycznego natrafiono na znacznej głębokości pod powierzchnią ziemi na większą ilość kości ludzkich. Kości te pochodzą z dawnego cmentarzy- ska, na którym w średniowieczu chowano tredowatych. Cmentarz położony jest pod kościołem św. Walentego, ufundowanym w XIV w., zburzonym w początkach XIX w.

— **ELEKTRYCZNA MASZYNA DO DRUKU BILETÓW KOLEJOWYCH.** W najbliższym czasie sprowadzona ma być do Polski maszyna elektryczna do druku biletów kolejowych, która zastosowana w naszych kasach kolejowych ma umożliwić malwersacje. Elektryczna maszyna do druku biletów kolejowych angielskiej fabryki Westinghous, dostarczającej Polsce przyborów kolejowych do elektryfikacji węzła warszawskiego, drukuje na poczekaniu bilety kolejowe po uprzednim założeniu klisz.

Koszt maszyny elektrycznej do druku biletów kolejowych wynosi 39.000 złotych. Skasowanie systemu drukowania na zapas biletów dla kas kolejowych, ma położyć kres różnym nadużyciom.

— **NIEFORTUNNY FORTEL SŁOMIANEGO WIDOWCA.** Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odbyła się rozprawa, która poucza, do jak ryzykownych forteli uciekają się niektórzy słomiani widowcy.

Kazimierz Gałka długo przemyślał w jaki sposób po wyjeździe z domu żony sprowadzić do mieszkania swą przyjaciółkę, Barbarę Wiązkównę z Łęczycy. Nie chcąc się narażać na obmowę sąsiadek, które mogłyby dostrzec, jak obca kobieta wchodzi do mieszkania, Gałka poprosił listownie swego kolegę Władysława Mędrzyckiego w Łęczycy, żeby mu przysłał przyjaciółkę w skrzyni jako zwyczajny bagaż. Goząc się na okazanie przyjacielowi małej przysługi, Mędrzycki zbil z desek dużą skrzynię, wyścielił jej wnętrze słomą i kocami i umieścił w niej Wiązkównę, która na ten eksperyment dała się namówić. By z przesyłką po drodze obchodzono się delikatnie, Mędrzycki wypisał na wierzchu skrzyni kilkakrotnie: „Szkło — ostrożnie“, poczem nadał przesyłkę na stacji kolejowej.

Gdy na dworcu w Łodzi bagaż wyładowano z wagonu, nagle skrzynia upadła i rozleciała się, a z niej wyskoczyła przerażona dziewczyna, która na widok gapiów ze wstydu zaczęła płakać.

Początkowo myślano że jest to sprawka handlarza żywym towarem, okazało się jednak, że jest to tylko fortel słomianego widowca.

Gałka i Mędrzycki stanęli w rezultacie przed Sądem Grodzkim, który każdego skazał na 3 miesiące aresztu.

## KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne Postępy w nauce i wyal- ki pod gwarancją. Zaskawe zgłoszenia Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

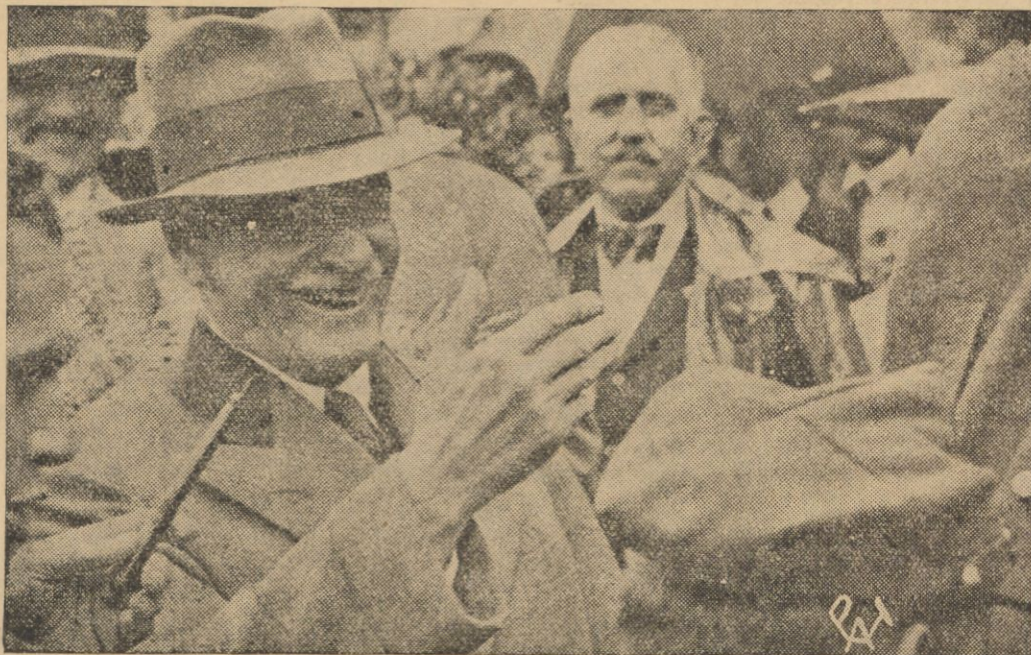
# Jubileuszowy zlot harcerski w Spale

Na hasło „Czuwaj“, podążyły ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej i z dalekich zagranic zastępy młodzieży ozdobionej na kurtkach znakami liż i licznymi naszywkami różnych drużynowych sprawności. Koleje i drogi zarośli się tupotem dziarskich, sprężystych nóg, buciory wystukiwały marsze, a młode gardła śpiewały piosenki i śmiały się do świata nawet gdy był zalany deszczem.

Otóż to, ten deszcz niegodziwy, ten deszcz! Ileż popsuł, ile nadręczył, zirytował! Ale powiedzmy odrazu starszym tylko; młodzież śmiała się pod rześnymi ulewami, biegła i maszerowała w biczach wody, a uśmiechem rozjaśniała ciężkie ołowiane chmury. Cały olbrzymi obóz harcerski w Spale, zajmujący 7 km<sup>2</sup>, te 30 tys. młodzieży (25 polskiej, 5 tys. obcej) co się tam pod namiotami gnieździła cała rodzina harcerska złożyła egzamin charakterów.

Deszcz sobie padał na złość, a oni sobie śmieli się jemu na złość. I już. „Już tro pogoda“ powtarzali sobie i rozpalali ogniska z mokrego drzewa, zagospodarowywali się i zajmowali swym życiem obozowem. Na całej przestrzeni wielkich spaliskich borów sosnowych, rozłożonych nad brzegami Pilicy koło b. carskiej rezydencji (b. brzydkiej nawiasem mówiąc), założono telefony światła, zawieszono na drzewach megafony, na rzece rzucono cztery mosty. Liczne budki i kasyno miały dostarczać pożywienia dla gości, skauting aprowizowany był przez auta ciężarowe, zwożące codziennie góry jarzyn i mięsa dla tej wygłodzonej, 30 tysięcznej rzeszy. Pierwszego dnia obozu polewał harcerzy deszcz z gradem i tak z przerwami znęcała się nad nimi aura do końca. W sobotę arcybiskup Gall odprawił w Warszawie na placu Marszałka Mszę polową, której wysłuchało przeszło 4 tys. harcerzy z zagranicy, w tem Polacy z Litwy ko wieńskiej. Złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, hołd panu Prezydentowi na Zamku, gdzie delegat młodzieży Murek wygłosił przemówienie. Poczem wruszającą chwilę spędzono na dziedzińcu Belwederu, w milczeniu wspominając Tego, którego tam już nie ma, ale który żyje w sercach wszystkich. Tam druh Helczyński ślubowanie składał w imieniu harcerzy.

W niedzielę ruszyły ostatnie pociągi z Warszawy. Msza na stadionie w Spale odbyła się podczas ulewnego deszczu, komendant harcmistrz Olbromski udał się do pałacu dla asysty Panu Prezydentowi, i z Nim powrócił na stadion, gdzie głośnie przy głowie, jak okiem sięgnąć stoją harcerze i harcerki ze swymi znakami i chorągiewkami. W krótkim przemówieniu wita zlot p. minister Kościłkowski, p. Prezydent ogłasza otwarcie zlotu. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, sztandar Państwa wykwiła na wysokim maszcie. Naczelną kapelan harcmistrz Luzar, w asyście księży, harcerzy rozpoczyna Mszę św. Ledwie się rozpoczęło nabożeństwo, jak lunie... Oberwanie chmury! Świata nie widać za strugami wody. Młodzież stoi i uśmiecha się, słucha kazania ks. Humpola, i trwa w kąpieli niebieskiej, dobrze że nie zimnej, całe po-



Po wielkiej defiladzie harcerskiej w Spale Pan Prezydent Rzplitej złożył swój podpis w księżce harcerskiej. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej otrzymuje pióro do podpisu.

wietrze, jak w parowej łaźni. Na trybunach tkwią mężnie nie tylko nasi ministrowie, ale i korpus dyplomatyczny obcych potencji, trudno wobec tej mężnej młodzieży wiać, jak to czynią goście, do hali dożynekowej.

W niej urządzona pomysłowa wystawa, przeważnie wykresy i mapy harcerskich prac, sala poświęcona Marszałkowi, jest pilnie oglądana przez Polaków z zagranicy.

Również mile urządzony Domek Mickiewiczowski, pomysłu p. Beczkowicza sprzedaje sejkami dzieła poety: Pan Tadeusz po 50 groszy, (500 egzemplarzy sprzedano) i zbiorowe wydanie dzieł bardzo tanio. Gdy Pan Prezydent ukończył wiedzanie tych pawilonów wrócił z małżonką na trybunę. Powitał go 30 tysięczny okrzyk i powietrze nad głowami chłopców zaroilo się od wyrzucanych w górę beretów, okrzyk „Czuwaj“ rozległ się aż echo szło po lasach, piskliwe dy z kanty czuj-duszków zarybku harcerskie go, przenikliwie wierciły uszy, bo tego miłego bractwa było też sporo. Rozpoczyna się defilada. Moment kulminacyjny zlotu. Na szczęście rozjaśnia się. Kroczy na czele pochodu rzesza weteranów harcerstwa w Polsce, z gen. Norwid-Neugebauerem na czele, siwi ludzie i jeszcze w kwiecie wieku, kobiety i mężczyźni wszystkich stanów i zawodów, nawet zakonnice. Zaczynają przechodzić szeregi harcerzy dorosłych z zagranicy, poważnie prezentuje się grupa Amerykanów, Polaków z Rumunii, z Czechosłowacji, mała grupka Polaków z Litwy wywołuje oklaski i wiwaty. Na to święto braterstwa ludów przybyła nie tylko młodzież, która chce się bratać i żyć w zgodzie z sąsiadami ale i ci, co goryczy walk i nienawiści doznawszy, chcą o nich zapomnieć na tę chwilę.

Zaczynają iść poczty harcererek. Trwał ten pochód równo godzinę. Zajmujące było widzieć, jaką dowcipną pomysłowością odznaczały się nasze harcerki.

Tu szły harcerki z Polesia niosąc narzędzia gospodarze, tam w strojach ludowych, w łapciach, wieśniaczki harcerki z pod Pińska, dalej Lwów oklaskiwany hucznie, niesie symbol: dużą muchę, inne maszerują w hajdawerkach, jako marynarze z wiosłami (ekipa kajakowa), inne niosą łódź lub sznury ratunkowe pożarne, te trzymają się za pasy rękami i odmierzają krok jak maszyna, tamte w machują biało-czerwonymi chorągiewkami alfabetu Morsa znaki telegraficzne, bardzo to ładnie wygląda, oklaski towarzyszą tym pomysłom. Zrywają się ogłuszające na widok lnianych płaszczyków naszych wilnianek, które prowadzi druhna Nieciejowska, a i nasza p. Maleszewska kwaterymistrz obozu, kroczy dzielnie obok, zaraz potem palmy wileńskie niosą się barwną plamą ponad głowami i trybuny krzyczą: „Wilno — len — Wilno — len!“ klaszcząc. Pomorzanki idą w trzy kotwice. Niosą radio i sprzęty gimnastyczne, Ślązaczki w regionalnych strojach.

Zapoczątkowały cudzoziemki: zielono ubrane Węgierki, (600 osób przyjechało z Węgier), granatowo-jasnowłose Szwedki ślicznie się prezentują, szarozółte Czechosłowaczki śmieją się białymi zębami, Holenderki nic sobie z deszczu nie robią, „u nas gorzej leje“ powiadają. Wszystkie dziewczątka zaznaczyły czemś w swym stroju odrębność drużyn. To krakowianki z litewskich pasków, to jaskrawą chusteczką na szyi, a maszerują jak starzy żołnierze. Potem harcerze wysuwają się z ogromnego tłumu, który topnieje i wypływa z lasu, by po przejściu około trybun, znów się do lasu schować. Pan Prezydent zdejmując kapelusz przy każdej nowej grupie. Harcerze mają tablice przy drużynach, więc łatwo rozpoznać kto idzie. Szalone owacje robi publiczność Węgrom, którzy wspaniale powiewają ogromnymi chorągiewkami o barwach swego kraju, Anglicy jako twórcy

ruchu skautowego również są oklaskiwani, krzyki „eljen“ Węgrom, „nazdar“ Czechom, orkiestry poszczególnych drużyn grają, węgierska z zacięciem czardaszowem. Przechodzą śliczni Rumuni, wyciągając w stronę Pana Prezydenta dłonie ruchem faszystowskim, duża ich gromada przybyła, idą Szwedzi, Łotysze. Nasi Ślązacy skandują słowa: nie damy się — my, my, my“. — Idą formacje harcerstwa polskiego zagranicą: z Francji, i Niemiec, z Ameryki.

A na końcu maszerują zuchy, najmłodsze: góralczyki, z nad granicznego Kopu, pomysłowe rzymskie kwadrygi, ciągnięte przez kilku, a przewożone przez rycerzyka w hełmie i płaszczu, aż się kończy, i dobrze, bo deszcz znów zaczyna

Tłum gości się zrywa z trybun i biegnie patrzeć na wyjazd Prezydenta z Żoną i ministrów, którzy jadą do pałacu, a goście zagraniczni do trzech wielkich hal zbudowanych umyślnie na śniadanie. W kasynie tłok i ścisk. 350 Węgrów robi ruch i wrzawę, okrzyki „Eljen Węgry“, „Niech żyje Polska“, rozlegają się wesoło. Harcerze biegają jak zwarjowani, informując, prowadząc, opiekując się zbłąkanymi wśród drzew i dróg gośćmi, którzy rzucają się do bufetów i obsiadają mokre ławy, pożerając gorące i zimne dania, wydawane sprawnie przez przedsiębiorców. Z pewnością gdyby pogoda, zjazd byłby o wiele większy, ale i tak podziwiać trzeba było zapał i ochotę tych tłumów, które się wybrały i cierpliwie znosiły nie pogodę. Doprawdy nasza publiczność jest kulturalna. Mimo ścisku pod dachami, bo na dworze nikt siedzieć nie mógł, mimo ciasnoty, nikt się nie kłócił, nie wymyślał, nie narzekał. Pogodny temperament mazurów okazał się w całej pełni, żartowali sobie z niepogody i przekomarzali się, ustępując miejsca paniom i dzieciom. Chodzimy trochę po obozie. Niestety, wilnianie są za daleko, aż za Pilicą... Widzimy tylko poznańskie, lubelskie drużyny właśnie gotują obiady w pomysłowych kuchniach, wykopanych w stoku piaszczystego wzgórzka.

Krakowianki podobno wybudowały u siebie „Sukiennice“ i tam sprzedają drobiazgi, narody bratają się aż miło, wędrują z odwiedzinami jedni do drugich jedzą swe narodowe potrawy, uczą gier pomysłowych i zabawnych.

Namioty mokre, koszule i spodniczki przesiąknięte wodą... Nic to, harcerze wszystko zniosą i uśmiechem okraszają. Na to są na świecie. Żeby uczyć pogody wewnętrznej, żeby umieć sobie zawsze we wszystkim radzić i każdemu, pomagać, pomagać... żyć.

To jest skautingu nauka, wydoskonalona przez lata praktyki; chrystusowa nauka zastosowana do najpospolitszych, najcodzienniejszych zadań życiowych. Tak przygotowana młodzież, umiejąca z codzienności zrobić sprawę pogodną i piękną, gotowa będzie do większych czynów ku chwale Ojczyzny.

Hel. Romer.



Drużyna strażaków—harcerzy w defiladzie niedzielnej w Spale.



Drużyna harcerzy polskich z Niemiec podczas defilady w Spale.

KURJER SPORTOWY.

Sprawa karania wojskowych przez władze sportowe

W związku z uregulowaniem przez M. S. Wojsk. kwestji podporządkowania wojskowych w służbie czynnej orzecznictwu dyscyplinarnemu władz sportowych Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej wydał do podległych sobie okręgów i Ligi PZPN następujące zarządzenie.

„Zawodnicy wojskowi w służbie czynnej oraz działacze wojskowi występujący w charakterze członków Polskiego Związku Piłki Nożnej odpowiadają za uchybienia przepisom sportowym i techniczno-sportowym (według statutu i postanowień PZPN oraz statutów okręgów) przed właściwymi władzami sporowemi.

O zamierzonej dyskwalifikacji osoby wojskowej w służbie czynnej na okres powyżej jednego roku klub, jak i okręg muszą zawiadomić przez Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej dyrek-

tora Państwowego Urzędu WF i PW. Bezpśrednio zwracanie się do dyrektora PUWF jest niedopuszczalne.

Zabrania się przy wymiarze kary osobie wojskowej w służbie czynnej podania w orzeczeniu stopnia wojskowego ukaranego.

O ile z naruszeniem przepisów sportowych łączą się naruszenia godności i honoru osoby wojskowej w służbie czynnej, kluby i okręgi winny powyższą osobę zawiesić w prawach członka i przekazać całą sprawę do Zarządu PZPN, który sprawie nada dalszy bieg. Z chwilą przekazania sprawy Zarządowi PZPN zawieszona osoba nie może brać czynnego udziału w życiu sportowym aż do czasu otrzymania zezwolenia właściwej władzy wojskowej.

PUHAR DAVISA NR. 2.

Amerykanin Dwight F. Davis, który ufundował słynny puchar Davisa zamierza obecnie ufundować drugi puchar, gdyż na pierwszym niema już miejsca na napisy dla dalszych zdobywców pucharu.

RYAN STOCZYŁA DOTYCHCZAS WALKĘ W GRZE PODWÓJNEJ.

Znana kalifornijska tenisistka Elżbieta Ryan, która dotychczas stoczyła 1000 walk w grze podwójnej zamierza założyć szkołę tenisową w Londynie. Ryan jest z zawodu literatką, ale jej zawód pozwala jej na zajęcie się również drugą znaną jej dziedziną.

MECZE POLSKA NIEMCY I POLSKA ŁOTWA.

15 września Polska jak wiadomo rozegra dwa międzypaństwowe mecze piłkarskie z Niemcami i Łotwą. Pierwszy mecz odbędzie się we Wrocławiu, drugi w Łodzi.

PROWIZORYCZNY SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ Z NIEMKAMI.

Prowizoryczny skład kobiecej lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, który się odbędzie dnia 25 sierpnia w Dreźnie został przez PZLA ustalony w następujący sposób: 100 mtr. Walasiewiczówna, Książkiewiczówna, 200 mtr. Walasiewiczówna, Orłowska-Kałużowa, 80 mtr. przez płotki Freiwaldówna i Białasówna, lub Hoffmanówna, Sztafeta 200x100x75x60: Walasiewiczówna, Orłowska-Kałużowa, Książkiewiczówna i Freiwaldówna. Skok w dal: Duninówna, Walasiewiczówna, Skok wzwyż: Krajewska, Orzelówna. Rzut kulą: Wajszówna, Cejzikowa. Rzut dyskiem: Wajszówna, Cackowska, Oszczep — Kwaśniewska, Smętkówna.

Oczywiście, że w składzie tym mogą zajść zmiany, zależnie od formy poszczególnych zawodniczek.

Pełna tabela wygranych

w 1-m dniu ciągnięcia 2-ej klasy 33 Państwowej Loterii Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE I i II-gie ciągnięcie

Zł. 10.000 na n-ry: 67709 79492 109595 174909. Zł. 1.000 na n-ry: 70438 137877 137961 146144. Zł. 500 na n-ry: 92088 150007 156629. Zł. 400 na n-ry: 2060 53906 65929 67024 73942 103191 135237 153030 157299. Zł. 250 na n-ry: 13128 15161 16543 16683 23268 25843 40831 41920 53341 54706 61505 65049 78513 89278 94608. Zł. 50.000 na nr. 118373.

99227 101188 110435 120108 121726 121941 125566 137984 140724 141111 141513 145964 146692 147589 151623 160241 161349 169236 174525 175303 183602 184036 184612. Zł. 200 na n-ry: 8093 21838 21925 28490 41322 42758 48105 58321 60461 65861 72177 79665 83058 115136 115505 116298 122673 127530 129621 134755 135550 148583 150915 155979 160171 162016 176499 181374.

WYGRANE PO 150 ZŁ.

492 3040 119 497 631 4093 5208 576 6236 668 8180 555 782 83 9280 640 10511 11767 12135 92 250 13431 896 14101 530 81 15134 16053 17015 176 18394 441 19764 20093 546 21535 631 23454 580 611 768 82 24079 653 25050 531 679 780 976 86 26239 816 27680 720 990 28043 357 532 29063 30311 495 31134 91 609 711 806 32228 430 534 980 33285 681 910 34118 49 35008 251 36250 437 512 600 920 76 37030 686 822. 38505 786 39360 506 7 747 40025 219 72 342 510 701 901 5 41037 384 401 42089 636 43535 85 870 44018 45994 46472 856 47959 48023 266 49142 364 995 50805 51009 197 595 724 52381 460 889 53156 508 741 881 903 54098 250 83 55341 638 56017 966 57927 58024 253 900 59155 227 70 795 908 60910 50 62019 140 363 531 68 970 63394 64216 47 65050 89 319 757 860 66978 67167 442 68056 160 535 677 750 54 868 69138 441 663 68 786 936 70419 559 71375 749 73006 539 802 47 74208 340 444 81 858 75048 184 205 20 505 16 802 76184 612 46 778 864 77166 359 497 694 78519 79491 872 80033 123 697 81494 594 82221 78 774 83155 224 85583 638 86854 87076 805 88325 418 90008 323 91541 735 953 92096 191 891 93067 94528 45 797 95158 502 96022 975 97493 98493 577 608 99026 99 955 100387 637 101068 278 469 563 631 102086 103114 984 104274 316 642 711 925 105305 847 106484 547 107837 39 108106 725 86 971 109019 830 110035 628 75 111197 818 112581 926 113104 114638 881 115189 361 117066109 75 339 418 119013 145 120190 348 532 667 121815 985 122264 903 123063 237 125541 126064 564 127563 690 128108 44 734 871 129167 320 465 130036 130 79 685 131245 48 491 542 773 84 820 133021 452 894 1314619 223 754 135367 928 136422 80 595 137626 138 163 73 765 139246 417 61 95 546 140066 84 323 906 141 112 712 142416 998 143759 144742 57 845 925 145455 146941 60 147101 291 707 148794 149461 893 928 150 243 301 31 922 44 151095 118 648 152960 153334 154024 55 275 370 560 604 723 835 155105 8 275 156329 415 640 800 157014 61 313 158238 159140 923 160090 555 926 161997 162145 258 760 833 916 64 163026 565 709 164201 97 165552 166018 41 167032 57 81 152 84 90 965 168239 903 87 169079 1701 441 170790 847 171404 728 29 870 173045 273 174518 87 628 929 175244 326 415 176049 151 365 634 56 734 177838 906 178243 65 311 722 996 179231 54 69 586 688 180074 154 235 546 663 720 181641 182046 967 183253 752 1890 139 321 2092 3173 89 266 4703 87 6551 8762 820 9113 276 10117 733 935 91 11506 630 772 808 928 12325 821 974 13848 979 14115 3632 437 15182 641 850 16138 423 628 17225 380 18095 666 19070 73 253 20230 360 22361 701 24 23668 984 94 24092 129 87 893 25156 91 290 600 768 992 26321 38 557 793 27105 589 861 919 23 44 28087 534 885 29076 89 243 552 839 31156 341 53 32322 82 943 33297 307 80 481 676 852 923 34006 53 257 450 58

Zł. 200 na n-ry: 8093 21838 21925 28490 41322 42758 48105 58321 60461 65861 72177 79665 83058 115136 115505 116298 122673 127530 129621 134755 135550 148583 150915 155979 160171 162016 176499 181374.

683 35009 121 263 325 535 623 926 36219 64 372 434 595 37121 284 385 992 38014 355 65 97 403 544 620 94 730 85 39007 514 50 97 782 40312 41 81 638 743 911 91 41111 238 40 490 763 892 905 42957 43138 656 916 44078 432 615 701 45017 271 400 45 664 46662 954 98 47391 826 48159 636 50028 401 641 756 923 51029 366 656 84 52128 597 683 950 53254 764 900 54106 248 550 55136 68 223 662 892 56183 216 548 621 996 57354 550 58016 40 175 84 213 759 59048 76 424 540 726 902 31 60323 31 448 548 61288 812 968 62821 63065 72 263 427 594 808 912 64009 32 224 423 669 727 65067 221 432 46 988 66093 361 821 67153 334 68107 554 844 937 71 69005 341 74 555 731 815 932 70048 74 202 430 964 71095 332 456 509 833 72081 484 727 73061 174 254 359 618 74038 257 303 24 66 433 721 816 75027 46 200 489 748 76448 572 860 63 77384 936 78217 993 79693 718 20 812 80387 81682 821 907 82183 255 83004 5 8 473 75 600 4 709 74 914 84297 330 543 623 92 892 85161 575 924 86000 98 771 859 79 980 87205 7 93 664 88236 75 329 542 704 89088 205 330 31 817 90049 263 376 653 800 9 996 91341 460 543 89 895 92282 375 522 47 685 93012 233 839 94511 630 95 494 639 862 96114 30 229 486 531 782 998 97233 313 646 709 945 98096 218 355 652 795 857 99205 90 325 100066 944 101136 287 987 102121 448 800 943 103454 858 104061 402 958 105259 105094 229 378 107070 285 377 454 509 805 108317 599 611 710 84 109154 434 570 98 605 26 774 110256 335 493 97 719 111404 547 634 725 838 58 113021 355 114018 175 252 83 115056 201 65 532 116046 79 117 243 85 536 647 753 117289 366 118139 688 119055 375 120038 96 183 218 26 48 597 916 121000 228 70 300 732 83 97 962 122970 123226 93 436 554 609 124574 818 125187 249 740 126253 608 714 17 937 127434 44 604 14 755 128326 81 593 723 70 880 129 231 78 334 494 631 59 130197 420 531 962 131145 232 74 410 905 132013 34 702 98 133427 790 134059 174 364 474 600 769 803 135 333 402 50 81 535 758 63 812 57 136019 177 233 86 376 699 137517 643 798 138288 139 218 59 359 140013 101 643 141428 575 142309 143243 408 34 816 47 81 963 144262 145273 454 579 870 77 146305 718 36 849 58 939 147174 272 627 785 148304 491 149 515 914 32 92 150109 39 327 675 931 151054 102 152043 82 975 153645 802 90 99 154063 82 159 261 802 940 59 155031 91 378 485 677 93 19 156318 157002 157457 506 601 863 908 59 158265 456 945 159285 613 160660 28 775 953 63 161359 79 603 162209 550 655 163382 875 89 164142 374 165033 144 266 82 829 33 905 166036 13 137 709 804 167503 710 800 991 168710 85 939 63 169078 345 414 508 957 86 170124 255 614 51 171074 107 307 407 524 612 846 76 172743 173278 174611 312 512 92 837 175747 876 926 48 176222 384 789 962 177158 89 564 178157 918 179135

III ciągnięcie Wygrane po 150 złotych: 657 1106 2948 5067 7697 8514 664 12163 626 979 17521 18269 432 19886 20011 354 448 21102 22716 23079 416 552 671 25298 27015 137 28399 29101 30102 48 787 33408 36326 37706 39809 965 40705 28 41560 42422 617 43143 603 790 44285 45405 644 822 47320 589 797 817 49312 944 50158 683 51575 658 998 52160 202 53362 54040 68 450 749 56696 960 58077 59428 61832 62575 847 63148 360 513 873 64530 65096 66431 67669 68257 917 69876 70882 71636 65 72417 70 920 73530 51 60 621 26 89 913 74907 13 75740 77743 99 973 79356 465 80707 81879 82149 465 813 83558 827 84598 85001 110 38 430 86556 87323 438 65 942 88027 143 272 89259 564 883 90710 91173 621 92712 979 93431 792 863 98092 99492 100198 547 101150 102146 103550 624 105260 334 107097 632 108153 527 109376 487 536 111275 672 779 112113 761 806 115177 932 116090 118048 147 850 992 119889 964 120534 41 952 121670 849 123806 979 125928 128837 59 918 129282 481 130056 873 131601 60 132220 133196 606 855 134785 135600 136880 137902 138564 140420 141391 659 142609 981 145486 147120 148028 346 427 897 150875 154191 684 155618 157490 158036 159508 60 94 716 160651 162810 922 163101 372 574 164917 165057 571 167163 775 964 168048 169412 170306 994 172052 66 300 409 816 174314 175756 176306 448 735 851 177022 653 804 178250 179171 943 180334 976 181162 474 182052 678 969 184300. Wygrane po 50 złotych: 1794 95 3613 4329 877 5012 71 246 863 7127 8306 852 9749 11199 435 40 12864 13222 694 14161 217 88 15935 16477 17801 18874 19513 707 20395 21404 554 22155 496 789 23602 94 968 24151 710 25281 501 26305 27877 972 28147 420 55 29556 82 698 931 31195 292 577 32640 41 35010 359 755 36270 405 638 37196 317 38071 209 357 524 685 39534 650 761 40613 730 41995 43908 44519 868 45074 604 73 758 959 46062 756 913 48442 521 820 907 49159 627 50180 801 65 915 51369 874 52616 824 53272 363 54161 874 55013 133 56351 57159 755 881 58916 59172 813 60015 65 503 632 828 998 61008 891 62011 23 660 77 63110 584 64059 65364 637 66921 67835 68251 557 885 70290 71469 622 72094 616 982 73145 421 28 74425 56 75390 551 76103 79286 811 80470 82238 415 83399 429 674 84192 85005 512 86192 352 87341 606 23 80 899 931 88020 630 89251 359 65 521 995 90910 91504 863 932 92570 874 94185 283 388 95373 96057 233 358 481 566 78 97417 623 974 98358 757 99579 842 976 101224 527 747 102233 733 103121 253 539 104025 60 340 105563 692 106429 107054 982 95 108042 129 315 91 661 109186 255 310 110219 893 942 111726 112642 982 114479 677 115150 234 583 828 116142 536 117288 497 994 118016 368 790 120029 241 69 97 684 121133 266 866 122652 753 885 123113 124301 872 81 92 125088 175 126119 53 950 127396 897 128226 494 808 44 129256 75 840 130137 536 93 131220 536 788 132342 709 836 951 133241 361 469 686 881 82 134263 701 18 136327 617 137253 374 138103 87 203 652 139208 140452 141009 27 338 58 849 73 903 142286 551 143322 144196 211 904 145729 146901 87 147490 148057 722 149030 150347 759 151337 510 839 152688 153218 407 154209 859 155237 554 156034 154 277 157028 185 974 158106 398 580 159382 653 816. 160107 26 885 985 161582 604 162071 125 205 79 163223 525 164854 960 166312 33 423 525 903 167723 168011 364 687 169552 712. 170860 171423 31 683 172381

IV ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł. na n-ry: 161947 179249. 5.000 zł. na nr. 51407. 2.000 zł. na n-ry: 104891 140214 150418. 1.000 zł. na n-ry: 136091 179860. 500 zł. na n-ry: 8010 40913 64594 79902 94976 177882. 400 zł. na n-ry: 1815 87250 110857 111310 149294 149688 176754. 250 zł. na n-ry: 9808 12487 16331 29836 45350 71589 73579 79684 82376 100521 104060 117748 126417 134901 160744 177720 180741 183965 184181. 200 zł. na n-ry: 18962 22786 29446 42040 52957 66772 67768 70029 70184 73513 77144 77212 78905 79083 82383 96850 107729 115380 118543 122247 129831 141329 141500 148177 149179 161937 162838 164424 174790. WYGRANE PO 150 ZŁ. 1249 2439 686 3385 925 4669 990 5824 6149 222 7719 8519 9728 10094 323 14022 946 16466 17649 795 18787 19157 622 22649 23059 452 24378 25331 520 26951 28038 67 274 756 84 29616 30406 31137 407 33706 991 34954 35277 696 36805 37875 41167 352 43534 643 950 44843 954 45238 46944 47086 48184 50047 52023 777 54400 560 972 55045 56635 58296 59677 835 6

## Zmiany personalne w administracji

Decyzją wojewody wileńskiego dotychczasowy kierownik referatu administracyjno-prasowego w starostwie powiatowym dziśnieńskim, referendarz **Wacław Białkowski** został delegowany do starostwa pow. w Postawach, celem pełnienia funkcji wicestarosty.

## Dyplomy pożyczki inwestycyjnej

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, iż firmy znajdujące się w jej okręgu, które subskrybowały pożyczkę Inwestycyjną według norm zaleconych przez Związek Izb w porozumieniu z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oraz Zarządem Głównym Centrali Związku Kupców w Warszawie i Stowarzyszeniem Przedstawicieli Hodowlanych — mogą w czasie od 18 lipca b. r. zwracać się do Izby (Mickiewicza 32, pokój Nr. 5 w godz. 9—11) celem uzyskania dyplomu stwierdzającego wzięcie udziału w subskrypcji. Dyplomy wydawane będą w ciągu 3 dni od dnia złożenia w Biurze Izby dowodów stwierdzających wpłacenie przypadających trzech rat oraz okazania świadectwa przemysłowego.

## Niemcy interesują się Wilnem

Jeden z uczestników niedawnej wycieczki akademików z Królewca p. Werner Boening tak sobie upodobał Wilno, że przybył tu na roczny pobyt. P. Boening ma zamiar studjować na U. S. B. Interesuje się specjalnie Polską, to też ma zamiar poświęcić się badaniu jej historii, zagadnień ustrojowych i stosunków społeczno-politycznych.

## Zjednoczenie zawodowe dozorców domowych w Wilnie

Dnia 7 lipca br. odbyło się w Sekretarjacie Wojewódzkim BBWR Walne Zebranie czl. Zjednoczenia Dozorców Domowych Chrześcijan w Wilnie i Związku Zawodowego Dozorców Domowych Ziemi Północno-Wschodnich. Po wybraniu na przewodniczącego zebrania p. K. Przegalińskiego — kierownika sekretarjatu grodzkiego BBWR, obecnych powitał p. pos. A. Birkenmayer — kierownik sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR — życząc obojętnym pomysłom obrad, poczem przystąpiono do omówienia przyszłych form organizacyjnych — wyrażających się przyjęciem nowego statutu i wybrania z pośród członków obu związków — Zarządu.

Po żywej dyskusji, dążącej w kierunku wykazania konieczności połączenia się dwóch związków celem stworzenia jednej silnej, godnej robotnika reprezentacji zawodowej, obecni przyjęli statut i nazwę: Zjednoczenia Zawodowego Dozorców Domowych w Wilnie. Skolei prezisi obu związków — zgłosili wystąpienie dotychczasowych zarządów, poczem zgłoszono 12 kandydatów (6 z jednej strony i 6 z drugiej) do Zarządu Zjednoczenia i 6 ze Zw. Zaw. Doz. Dom. Ziemi Półn.-Wschodnich). Do Zarządu Zjednoczenia Dozorców Domowych w Wilnie zgłoszeni kandydaci w osobach pp.: Pakulnickiego, Gwozdowicza, Ruka, Juszczyńskiego, Pacyny, Szostaka (Zw. Zaw. Doz. Dom. Z. Półn. Wsch.), Światłowicza, Misiuka, Makutynowicza, Nowika Malinowskiego Sawki (Zjednoczenia Dozorców Domowych Chrześcijan w Wilnie w głosowaniu en bloc przeszli przez akklamację.

Do Komisji Rewizyjnej zgłoszono: pp. Daszkiewicza, Pogacza, (Zjedn. Doz. Dom. Chrześc.) i pp. Aleksandrowicza, Wojtowicza, Aszkietowicza (Zw. Zaw. Doz. Dom. ZPW).

W zarządzeniem przez przewodniczącego głosowaniu en bloc zgłoszeni kandydaci przeszli przez akklamację. Podobnie przez akklamację do Sądu Koleżeńskiego weszli pp. Zórawski, Iwanowski (Zj. Doz. Dom. Chrz.); pp. Madziewicz, Zabielski i Wojcienowicz (Zw. Zaw. Doz. Dom. Z. P. W.).

Po ukonstytuowaniu się nowych władz obecni przystąpili do omówienia spraw ściśle organizacyjnych — zakreślając jednocześnie program pracy na najbliższą przyszłość. Dyskusja stojąca na wysokim poziomie wykazała zrozumienie i dobrą wolę tych ludzi, których śmiało można nazwać pionierami ruchu robotniczego, opartego nie na demagogji, ale w ścisłej, głębokiej i życiowej współpracy z Rządem, który potrafił zapewnić nie tylko poprawę materialną ale i ulepszyć dotychczasowe formy pracy.

W serdecznym braterskim nastroju Walne Zebranie — zostało o godzinie 16.15 rozwiązane, przy tem rozejściu członków obu związków uprzedziły okrzyki wznoszone na cześć Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i nowo powstałego Związku.

## Stan konta P. K. O. Nr. 146.111 na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan z dnia poprzedniego złotych 15.293.04. Redakcja „Kurjera Wileńskiego“ — 1841.58. Pracownicy Inspekcji Pracy w Wilnie 29.75. Personel Gim. im. Zygm. Augusta w Wilnie 56.60. Pow. Koło Zw. Inwalidów Woj. w Szczuczynie — 68.50. Pracownicy Nadleśnictwa Druskieniki 32.55. Stan konta na dzień 15 lipca r. b. zł. 17321.82

# Wstrząsające samobójstwo na przejeździe Betlejemskim

Wczoraj około godz. 6-jej wieczorem, na przejeździe kolejowym u wylotu ul. Betlejemskiej, rzuciła się pod pociąg podmiejski Nr. 1741, zdążający z Nowej Wilejki do Wilna, jakś niewiasta. Stało się to tak nieoczekiwanie, że maszynista nie zdążył zatrzymać pociągu i koła lokomotywy przepiły ciało desperatki.

Polcja wkrótce ustaliła tożsamość tragicznie zmarłej. Była to 40-letnia Zenaida Iwanowska — żona kierownika ekspedycji pocieskiej na dworcu kolejowym.

Nieszczęśliwa zdradzała ostatnio objawy choroby nerwowej. (c)

## Sam zaprosił złodziei...

Latem złodzieje mieszkańcy mają swój „sezon“. W okresie wyjazdu na letniska wiele osób pozostawia mieszkania bez opieki, z czego złodzieje wyciągają odpowiednie konsekwencje. Typowym przykładem, jak nie należy postępować, jest pomysł p. Ch. Rabinowicza. Wyjeżdżając na letnisko wywiesił na drzwiach wejściowych kartkę następującej treści: „Właściciel mieszkania przebywa na letnisku. Listy proszę pozostawić w sklepie przy ul. Ludwi-

sarskiej 4“.

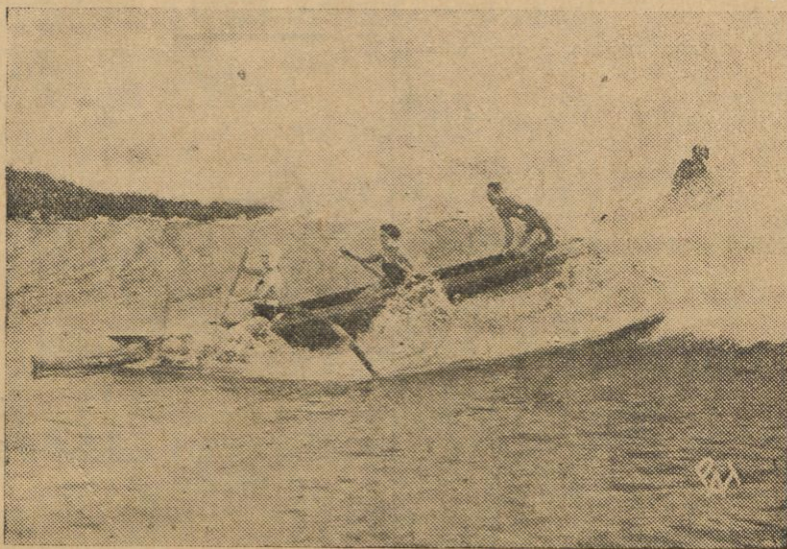
Treść tego listu przeznaczonego, jak widać, dla listonoszy, nie uszła również uwagi złodziei, którzy wczoraj nad ranem przedostali się do mieszkania i splądrowali w niem wszystkie szafy, komody, kredensy i t. d., pakując do worków wiele rzeczy znacznej wartości. Na szczęście dla Rabinowicza, w ostatniej chwili zostali spłoszeni i zbiegli, porzucając w popłochu worki. (c)

## I znowu trup na uczcie weselnej

We wsi Czerkasy, gm. parafjanowskiej, pow. dziśnieńskiego w czasie powstałej bójki na weselu został pchnięty nożem w lewy bok Teodor Kucia, m-c wsi Woronówka, gm. możyckiej.

który po kilku minutach zmarł. Podejrzanym o zabójstwo policja zatrzymała.

## Na Hawajach



Amerykanki i Amerykanie spędzający miłe wakacje na Hawajach, udoskonalili, a może ułatwili sobie narodowy sport hawajski — przeskakowanie z fali na falę na wąskich łódkach. — Hawajanie posługują się w tym celu wąskimi deskami, Amerykanie używają długich wiosł dla zachowania równowagi.

## Na wileńskim bruku

### JODYNA I OPIUM.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Moniuszki 6 napita się jodyny i opium Paulina Gigutowiczowa.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie poważnym do szpitala żydowskiego. Powodem zamachu samobójczego były, jak sądzą, nieporozumienia rodzinne. (c)

### KARYGODNE NIEDBALSTWO.

Wczoraj wieczorem przy ul. Koszykowej 56 7-letnia Julja Łabuszewiczówna, bawiąc się na podwórzu wpadła do niezabezpieczonego lochu piwniczego, odnosząc ciężkie obrażenia ciała. Jak twierdzą mieszkańcy domu, zwracali się oni już kilkakrotnie do właściciela posesji by zabezpieczył otwór, próby te jednak nie odniosły skutku. (c)

### KATASTROFA SAMOCHODOWA NA POŚPIESZCE.

Onegdaj o godz. 8 wiecej, na Pośpieszce miała miejsce katastrofa samochodowa. Szybko mknąca maszyna szosą Niemeczyńska w kierunku miasta wjechała z całego rozpędu na moście, dzielącym szosę od ul. Antokolskiej, na furmankę wiejską mieszkańca wsi Pelikonie, pod Wołckumpją, Konstantego Opowicza.

Skutkiem zderzenia furmanka została rozbita na drobne części zaś znajdujący się w furmance Konstanty Opowicz z córką wyrzuceni zostali na bruk. Odniesli oni lekkie rany. Tak-sówka również uległa znacznym uszkodzeniom. Szofer samochodu jechał nieprzepisowo tęwą stroną szosy. (c)

### WYBRYK ŁOBUZERSKI W OGRÓDKU ORZESZKOWEJ.

Wczoraj wieczorem w ogródku Orzeszkowej przy ul. Mickiewicza został dotkliwie pobity przez dwóch nieznanymi osobnikami niejaki Izrael Bloch, który siedział ze znajomą na jednej z ławek.

Napastnicy zbiegli przed przybyciem policji.

### SKRADZONE RZECZY DO ODEBRANIA.

Donosiliśmy, że podczas rewizji w jednej z melin złodziejskiej policja znalazła skład złotych rzeczy, i biżuterji, pochodzących z kradzieży.

Celem ułatwienia poszkodowanym odbioru skradzionych rzeczy podajemy otrzymane z policji wykaz:

Obrączki złote z literami — J. C. 1894 r., — H. A. 24.I.27 r., — A. J. 25.V.22 — III.K. pr. 56, J.22 9.X 1923, M. K. 17.IX 1922 r. A. W., J. D. 31.VIII.32 r., Liza 19.IX.16, Barbara 25.I.1912 r., BP 24.II.27 r., A. K. K. 26.I 1891 r.

## Dziś wyścigi konne

Dziś o godz. 16 na Pośpieszce rozpoczną się w dalszym ciągu wyścigi konne.

Dziś rozegrane zostaną następujące nagrody: Małopolskiego Tow. Zachęty do Hod. Konii, Korp. Of. 23 p. ul. Grodzieńskich, Korp. Ofie. 1 p. Szweczerów im. Józefa Piłsudskiego, p. W. Mineyki i Korp. Ofie. Bryg. KOP Wilno.

W niedzielę 21 b. m. zakończony zostanie tegoroczny sezon wyścigów.

**TEATR POHULANKA:** Dziś i jutro o godz. 8.30 w „KOCHANEK TO JA“

**TEATR LETNI:** Dziś i jutro o g. 8.30 „JAK I GDZIE“

## RADJO WILNO

CZWARTEK, DNIA 18 LIPCA 1935 ROKU.

6.30: Audycja poranna; 8.20: Progr. dzienny; 8.25: Giełda rolnicza; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Dziennik poł. 12.15: Mała Ork. P. R. 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: Muzyka z płyt; 15.15: Pieśni z gór (płyty); 15.25: Życie art. i kult. miasta; 15.30: Koncert w wyk. Zesp. Kam. 16.00: Wesola audycja dla dzieci p. t. „Kolonja urwisów“; 16.15: Koncert kompozytorski. 16.30: Utwory wiolonczelowe (płyty); 16.50: Codz. odc. prozy; 17.00: „Dla naszych letników i uzdrowisk“ koncert; 18.00: O księżce Lepeckiego „Sowiecki Kaukaz“; 18.10: Minuta poezji; 18.15: „Cała Polska śpiewa“; 18.30: Litewski odczyt ekonomiczny; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Wyjątki z op. „Marouf“ Rabauda (płyty); 19.05 Program na piątek; 19.15: Konc. reklamowy; 19.30: Negro spirituals (płyty); 19.50: Pirat radiowy — pog. aktualna M. Hemara; 20.00: „Jak spędzić święto“ pog. 20.10: „Grand-Gala“ Variete — p.óra Fleischer; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z życia dawnej i współcz. Polski; 21.00: Koncert w wyk. Ork. P. R. 21.30: Słuchowisko „Kryzys“; 22.00: Wiad. sport. 22.10: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego.

PIĄTEK, dnia 19 lipca 1935 roku

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Pogad. sport. 7.35: D. c. muzyki; 8.20: Progr. dzienny; 8.25: Wskazówki praktyczne; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Dzień. poł. 12.15: Koncert ork. 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: Najulubiejsze arje operowe; 13.30: Z rynku pracy; 15.15: Aud. dla dzieci: „Poczytajmy sobie“; 15.25: Życie art. i kult. miasta; 15.30: Koncert Ork. detej; 16.00: „Woda jako środowisko życia“ odczyt. 16.15: Koncert w wyk. ork. T. Seredyńskiego; 16.35: Pogad. dla chorych ks. M. Rekas; 16.50: Codz. odc. prozy; 17.00: „Miniatury kwartetowe“; 17.20: Piosenki w wyk. Willi Halora; 17.40: Recital fortep. Rity Zausner; 18.00: „Przez kamieniołomy Zagłębia do kieleckich marmurów“; 18.15: „Cała Polska śpiewa“; 18.30: „W świetle rampy“; 18.45: Francuskie piosenki; 19.05: Progr. na sobotę; 19.15: Konc. rekl. 19.30: „Z mego ogródka“; 19.50: „Pirat radiowy“ im-jertynencje Marjana Hemara; 20.00: Aud. pogod na w oprac. Wandy Boy'e (humor rodzimy); 20.10: „Letni wieczór“ koncert. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“; 21.00: Koncert symfoniczny; 22.00: Wiad. sport. 22.10: Koncert życzeń. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

## KONCERT SYMFONICZNY



W PIĄTEK 19.VII GODZ. 21.00

## Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne podaje ceny niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w hurcie i detalu za 1 kg. w zł.

Ceny detaliczne, w nawiasie ceny hurtowe. Chleb żytni przem. 55 proc. — 0.28 — 0.30; chleb żytni przem. 75 proc. 0.23 — 0.25, chleb żytni razowy 98 proc. — 0.18 — 0.20; chleb pszenny przem. 65 proc. — 0.35. Mąka pszena 0.30 — 0.40, mąka żytnia — 0.15, mąka żytnia pyłkowa — 0.23. Mięso wołowe — 0.70 — 1.00; cielęce — 0.70 — 0.90; wieprzowe — 0.80 — 1.20, Karpie żywe — 2.00 — 2.20; karpie drobne 1.80 — 2.00; śnięte — (1.80 — 2.20). Szczupaki żywe 2.00 — 2.50; szczupaki śnięte — (1.30 — 1.50), 1.50 — 2.00. Sielawy (1.20 — 1.30). Oko nie — (0.80 — 1.00), 0.70 — 1.80. Płatki (0.39 — 0.40), 0.50 — 0.80. Kartofle — 0.03 — 0.04 — św. 0.06 — 0.10. Kapusta świeża 0.10 — 0.20 za główkę, marchew 0.10 za pęczek, buraki 0.10 za pęczek. Cebula 0.20 — 0.25. Masło świeże 1.80 — 2.00, Mleko — 0.15; śmietana — 0.60 — 1.00. Jaja — 0.05 — 0.07. Papierówka (8.75 za 1 mp.). Materjały świerkowe: (26.00 — 27.00 za 1 m<sup>2</sup>). Cena za bale eksport. franco st. zakadów.)

## Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, ul. Zamkowa 18, z dnia 16 lipca 1935 roku:  
Masło za 1 kg. w zł.: — Wyborowe 2,30 (hurt), 2,60 (detal). Stożowe 2,15 (hurt), 2,40 (detal).  
Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2,10 (hurt), 2,60 (detal). Lechicki 1,80 (hurt), 2,20 (detal). Litewski 1,45 (hurt), 1,80 (detal).  
a) Jaja Nr. 1 za 60 szt. 4,50; za 1 szt. 0,8 i pół; Nr. 2 za 60 szt. 4,20; za 1 szt. 0,8; Nr. 3 za 60 szt. 3,60; za 1 szt. 0,7.

# KRONIKA

Czwartek

18

Lipiec

Dziś: Szymona i Kamilla W.

Jutro: Wincentego a Paulo

Wschód słońca—godz. 3 m. 06

Zachód słońca—godz. 7 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 17 VII. 1935 r.

Ciśnienie 757

Temperatura średnia + 18

Temperatura najwyższa + 22

Temperatura najniższa + 13.

Opad —

Wiatr południowo-zachodni

Tend.: lekki wzrost

Uwagi: chmurno.

— Przepowiednia pogody według P. I. M.: Początkowo dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia a żdo deszczów począwszy od zachodu kraju. Skłonność do burz.

Umiarkowane wiatry z południa — zachodu i zachodu.

## DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; 2) Wysockiego — Wielka 3; 3) Frumkina — Niemiecka 23; 4) Augustowskiej — Kijowska 2 i wszystkie apteki na przedmieściach.

## — RUCH POPULACYJNY W WILNIE. —

— Zarejestrowane urodziny: 1) Kolbuszewski Tadeusz; 2) Aksełrod Szmur; 3) Perewozkin Brajna; 4) Bir Zeld; 5) Jakończa Andrzej; 6) Szaroczyk Basia; 7) Falkiewicz Anna; 8) Platacz Edward; 9) Turlńska Janina.

Zasługiny: 1) Krzemieńska Konstancja — Stankiewicz Władysław; 2) Janczukówna Z. — Kłyszko Kazimierz; 3) Zilberman I-ta-Rachela — Brodzki Michał.

Zgony: 1) Kulkowski Józef, 83 lat; 2) Dobrowolska Janina, 35 lat; 3) Dunaj Józef, emeryt państwowy, 65 lat; 4) Dukstulska Fejga, pensjonariuszka przytułku, 79 lat; 5) Juszczyńska Wanda, 10 lat; 6) Klukiewicz Władysław, sżewc, 67 lat; 7) Orłowska Julja, emerytka wojskowa, 82 lat.

— Przybyli do Wilna do hotelu George'a: Hużycki Stanisław doktor ze Lwowa; hr. Krasicka Marja z Warszawy; Berezowski Oskar z Warszawy; Zieliński Karol urzędnik z Warszawy; Królikowska Stanisława z Łodzi; Kukula Rudolf dyrektor z Warszawy; por. Pohorecki Roman z Baranowicz; Bingman Aleksander z Warszawy; ks. Smoliński Edmund z Warszawy; Mikucki Stefan z Warszawy; Helmersen Anna z Grodna.

## MIEJSKA

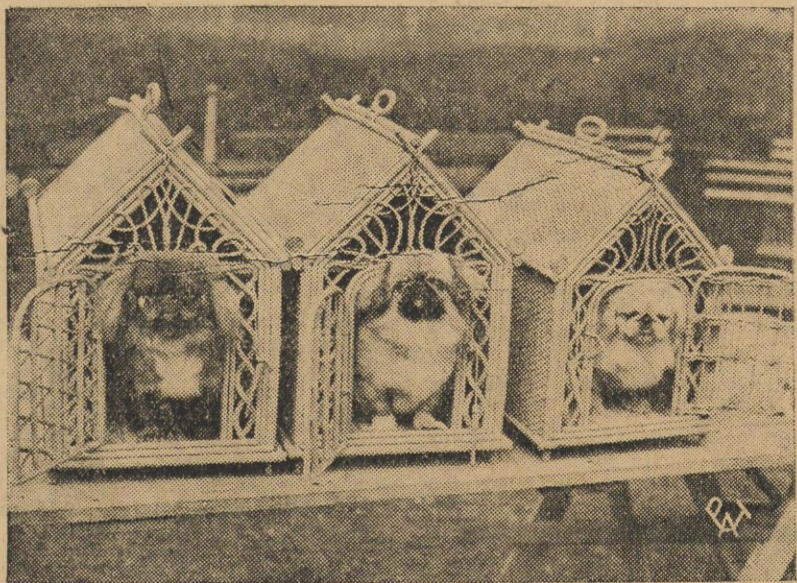
— 6000 ZŁ. STRAT PONIÓŚ MARGISTRAT NA SKUTEK STRAJKU NA RZEZNI. Wczoraj w dalszym ciągu na rzeźni miejskiej trwał strajk protestacyjny rzeźników przeciwko wygórowanym opłatom za ubój bydła.

Jak obliczają, z tytułu strajku miasto poniosło około 6000 złotych strat, gdyż w ciągu ostatnich dwóch dni na rzeźni wileńskiej nie ubito żadnej sztuki.

Dzisiaj rzeźnicy wznawiają swoje czynności. Zamierzają oni, w razie nieobniżenia opłat, w najbliższym czasie proklamować strajk aż do odwołania.

Wczoraj delegacja rzeźników złożyła p. wojewodzie memoriał w sprawie sytuacji na rzeźni.

## Z londyńskiej wystawy psów



Trzy piękne okazy pekińczyków, na tegorocznej letniej wystawie psów w Londynie.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— Aby umożliwić nowostępującym studentom gruntowne przygotowanie się do egzaminów Konkursowych na Wydziały Lekarski, Humanistyczny, Farmację oraz na Politechnikę i do Akademii Sтомotologicznej grono sił fachowych zorganizowało wzorem ubiegłych lat specjalny kurs przygotowawczy, program którego obejmuje całkowity zakres wymagań stawianych przy egzaminach konkursowych. Początek wykładów 1-go sierpnia. Informacje i zapisy św. Jacka 5.

## GOSPODARCZA

— Rzadka „gorliwość“ przy płaceniu podatków. 15 b. m. we wszystkich urzędach skarbowych na terenie Wilna zanotowano rzadko spotykany ruch przy okienkach płatników. Ta gorliwość w płaceniu podatków tłumaczy się tem, że z dniem tym upływał termin płatności szeregu bieżących podatków, płatnicy zaś, którzyby nie uregulowali w terminie podatków straciliby przez to prawo do ulg przy spłaceniu zaległości.

— Spodziewana niżka cen na owoce południowe. W związku z obniżką taryfy kolejowej na owoce południowe spodziewany jest w najbliższym czasie spadek cen na morele, winogrona i inne owoce południowe.

## NADESLANE.

— Zabawa i sport rozwijają tężyznę naszej młodzieży i wywołują zbawienny zdrowy głód. Już po niedługim czasie stwierdza każda matka idealny rozwój swych dzieci, którego nie można sobie wyobrazić bez smacznych i odżywczych budyni Oetkera, podawanych na deser. Rumiane policzki i roześmiane oczy oto najlepsze świadectwo zdrowia młodego pokolenia.

— Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka — Józefa.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Kuchanek to ja“ — w Teatrze Miejskim Dziś, we czwartek dn. 18 b. m. o godz. 8.30 w. odbędzie się premiera doskonałej komedji w 3 aktach R. Niewiarowicza „Kuchanek to ja“ w reżyserji M. Scibora. W tej niefrasobliwej, pełnej humoru krotcechwilii znajdują pole do popisu: pp. E. Sciborowa, W. Scibor, A. Łodziński i St. Malatyński. Seny niżone.

### MIEJSKI TEATR W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, we czwartek dn. 18 b. m. o godz. 8.30 w. — trzecia i ostatnia premiera pożądaną rewji p. t. „Jak i gdzie“, którą bo rewja nasi goście zagnają się z publicznością wileńską. Na czele zespołu p. J. Sokołowska, J. Kozłowska, I. Carnero, L. Sempoliński, J. Sulima-Jaszczołt. Ceny niżone. Kupony i bilety bezpłatne nieważne.

### TEATR „REWJA“.

— Dziś, we czwartek 18 lipca, jeden z najudatniejszych programów letniego sezonu rewja p. t. „Błazeńska miłość“, podtytuł określa różnorodność programu, jako pojedynek humoru, pieśni i tańca — górnych uniesień miłosnych i otchłani beznadziejności, a dodać można, iż równocześnie pojedynek wybitnych produkcji solistów i atrakcyj zespołowych.

Początek seansów o godz. 6.30 i 9.15.

## Kina i Filmy

„42-ga ULICA“ — (Kino Pan).

Film rewjowy trochę starszej już daty. Prawie pozbawiona jakiegokolwiek wartkiej, wielkiej rewji, przeładowana skąpo ubraniami kobietami, dekoracjami i śpiewem. Szczególnie śpiew ciągnie się bez końca, przyczem jako ilustracja treści poisenek pojawiają się napisy o idjotycznej, przeważnie, treści. Reżyser filmu nie potrafił zupełnie wydobyć z tej przydługiej rewji ciekawszych pomysłów, oraz nie wykorzystał zupełnie walorów igrze — filmowych. To, co widziemy — to sfilmowany teatr rewjowy, który siłą rzeczy nie może dać publiczności tego, co daje teatr żywy. Chaotyczny scenarjusz, przeplatany tylko, jakby odniechcenia, skrawkami suchotniczej akcji — również nie przyczynia się do podniesienia poziomu obrazu. Główną „gwiazdą“ tego filmu jest komik amerykański Pimmy Durant, cały komizm którego polega na długim nosie i beładnym rzucaniu się na wszystkie strony. Reszta obsady z Alicją Tay oraz Rosemary Ames — słaba.

Jako nadprogram — bardzo miły dodatek krótkometrażowy, pokazujący zwierzęta w jakimś wielkim zwierzyńcu, oraz nowa groteska Fleischera ze słynnym Kubusiem — marynarzem, jego ukochaną oraz nieodzownym szpina-kiem. A. Sid.

## Popieraj przemysł krajowy!

HELIOS | Na wszystkie seanse: balkon 25 groszy, parter od 54 groszy. Film, który wstrząsnął światem! Arcydzieło króla reżyserów CECILA B. DE MILLEA

## KLEOPATRA

Claudette Colbert — Kleopatra. War. William — Cezar. Herry Wilkoxon — Marek Antonjusz, J. Schildkraut — Nerod. Nad program: Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu. Telewizja i inne aktualja.

## PAN |

Dziś. Film który oczarował wszystkich na całym świecie Wspaniały romans muzyczny

## 42-ga ULICA (Ulica rozkoszy i luksusu)

Nad program: Najnowsze dodatki

Sala dobrze wentylowana. Balkon na wszystkie seanse 25 gr. parter od 54 gr.

## REWJA | Balkon 25 groszy Błazeńska miłość

Pojedynek humoru, pieśni i tańca — — górnych uniesień miłosnych! otchłani beznadziejności Rewja w 2 cz. 17 obrazach z udziałem nowozaangażowanych NINKI WILIŃSKIEJ, Stefana Czerwińskiego, Eddiego, Leonida Dudarewa oraz Zgorzelskiego, Gronowskiego, St. Janowskiego, Trio, Czerpanoffa i całego zespołu. — Szczegóły w afiszach. — Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9.15. W niedzielę i święta 3 seanse: o 4.30, 7, i 9.30 wiecz. W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

OGNISKO | D Z I Ś Czy samotna dziewczyna w wielkim mieście może pozostać uczciwą kobietą? Oto zagadnienie filmu p. t.

## „Przygoda o północy“

Nad program: Dodatki dźwiękowe. Pocz. sean. o g. 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej pp.

w rol. gł. Loretta Young Ricardo Cortez

Bez forsy niema radości  
Bez „OLLA“ niema pewności!

**OLLA**  
„Gum..“

## APTEKA ŚWIĘTOJAŃSKA

Władysława Narbuta, Wilno, Świętojańska 2  
Kupuje zioła lecznicze dla potrzeb apteki, daje wszelkie wskaz. ich zbierania, suszenia, uprawy.

## AKUSZERKA

MARJA LAKNEROWA

Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. J. Jasińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu).

## AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacje

Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

## LEK. - DENTYSTA

J. Feldsztejn

Wileńska 16, tel. 1530  
Przyjmuje 10—2 i 4—6

proszki  
**KOWALSKINA**  
STOJUJE SIĘ PRZY UPODRCZYWYCH  
BOLACH GŁOWY

48B. CHEM-FARM. „AD. KOWALSKI“ WARSZAWA

## DRUKARNIA i INTROLIGATORNI

„ZNICZ“

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju

roboty w zakresie drukarstwa

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

## KTO CHCE JECHAĆ

samochodem

do

Warszawy

i spowrotem (termin

dowolny) Oferty „Kurjer

Wil.“ pod „PODRÓŻ“

## Poszukuje się

mieszkania

2—3 pokojowego z wygodami od sierpnia—września. Adres: Cwieciński, Tatarska 11, telefon 17-98.

## Kawiarnia

Wileńska 8.

Poleca: OBIADY, ŚNIADANIA, KOLACJE z produktów pierwszej jakości

## UDZIELAM

lekcji buchalterji

handlowej, przemysłowej i bankowej, prowadzę księgi zestawowe.

Adres: Nowogrodzka 16 m. 4. Informacje od godz. 9—10 i 3—4.

## Samochód

5-cioosobowy (karetka), marki „Berliet“ b. tanio do sprzedania. Dzielnia 40—1, między 5 — 6.

## Zgubione

2 weksle in blanco każdy na 100 zł. podpisane przez Gutmana Bera i Gutmana Chaima — unieważnia się i w przyszłości weksle podpisane jednocześnie przez te obie osoby nie będą ważne

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppól. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppól. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppól. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.